

# Dzisiaj — u nas, jutro — u nich

(Obsługa własna)

Jak już informowaliśmy, w dniu wczorajszym w godzinach rannych przybyli do Krakowa uczestnicy z III Zjazdu PZPR delegacji partii komunistycznych i robotniczych. Komunistyczną Partię Chin — reprezentuje Wu Sinszuan, członek KC i kierownik Wydziału Zagranicznego KPCh; Komunistyczną Partię Szwecji — C. H. Hermansson, członek Biura Politycznego; Komunistyczną Partię Iranu — Eskandery Iradz, członek Komitetu Wykonawczego i sekretarz KC oraz Nuszin Hussein, członek KC; Komunistyczną Partię Belgii — J. Withages, członek KC; Komunistyczną Partię Szwajcarii — Fr. Dübi, zastępca członka Biura Politycznego; Komunistyczną Partię Argentyny — Alcira de la Pena, członek Komitetu Wykonawczego oraz Filipo Bezrodn, członek KC; Komunistyczną Partię Hiszpanii — Santiago Alvarez, członek Biura Politycznego oraz Jose Moix, sekretarz Katalonii; Komunistyczną Partię Meksyku — F. Cardena, członek KC. Delegacji towarzyszył wiceminister górnictwa S. Grabowski.

Na powitanie delegatów przybyli na Dworzec Główny w Krakowie S. Pięta — sekretarz KW PZPR, B. Łukasiewicz — członek egzekutywy KW J. Mięta — sekretarz KKM, J. Bettej — sekretarz KKM, W. Kielar — kierownik Wydziału Ekonomicznego KW, S. Gugala — kierownik Wydziału Ekonomicznego KKM, E. Góra — wiceprzewodniczący RN m. Krakowa, J. Garlicki — wiceprzewodniczący RN m. Krakowa, Z. Skolicki — wiceprzewodniczący WRN, J. Antoniszczak — sekretarz Prezydium RN m. Krakowa, M. Budziwojski — sekretarz Prezydium WRN oraz sekretarze komitetów dzielnicowych PZPR, przedstawiciele

żemy przyrzec klasie robotniczej Polski, że się to jednak nie uda. Nasza klasa robotnicza walczy o swoje prawa, czego wyrazem są strajki, które trwają u nas od dawna.

Gości przyjeźli zebrani przemówienie Santiago Alvarera, przedstawiciela KP Hiszpanii. Nawiązał on do wspólnych walk Polaków w Hiszpanii przeciwko reżimowi Franco.

— Między naszymi krajami istniało pewne podobieństwo i obszar, i ilość ludzi, i warunki. Gdy jednak patrzymy dziś na nasze kraje, to widać wyraźnie, jak duża jest różnica między krajem, budującym socjalizm, a krajem, uciskającym przez Franco, Sama Nowa Huta produkuje więcej niż wszystkie huty Hiszpanii. Gdy u Was spożycie cukru wynosi 32 kg na głowę, u nas — tylko 8 kg. Wasze osiągnięcia są przykładem dla komunistów, dla klasy robotniczej krajów, walczących o zbudowanie socjalizmu.

Na zakończenie zebrani odśpiewali Międzynarodówkę.

\*

Wczoraj odbyło się spotkanie gości z aktywnym partyjnym i aktywnym rad narodowych. Udział w nim wzięli członkowie egzekutywy KW PZPR, członkowie Komitetu Miejskiego, członkowie egzekutywy Komitetów Dzielnicowych, radni WRN, Rady Narodowej m. Krakowa oraz Dzielnicowych Rad Narodowych.

W czasie spotkania głos zabrali: przedstawiciele KP Chin, przedstawiciel KP Niemiec, przedstawiciel KP Iranu. Goście podzieliли się swoimi wrażeniami, jakie wnieśli ze Zjazdu. Mówiąc o olbrzymim znaczeniu dla dalszego rozwoju ruchu komunistycznego w Polsce podkre-

ślali również, że Zjazd był dowodem dużej konsolidacji partii. Wspomnieli także o swych wrażeniach jakie wnieśli ze zjazdu Nowej Huty i Krakowa.

W czasie spotkania głos zabrali również St. Pięta, J. Marzec, J. Mięta. (H. G.)

## Konferencja prasowa na Kremlu

# Premier Chruszczow na temat: rokowań Wschód — Zachód — problemu niemieckiego — stosunków z ZRA

Jak już podawaliśmy, 19 bm. odbyła się na Kremlu konferencja prasowa, na której przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow naświetlił stanowisko Związku Radzieckiego wobec problemu rokowań Wschód — Zachód. Poniżej podajemy najciekawsze pytania i odpowiedzi, których nie zamieściliśmy w dniu wczorajszym.

Na pytanie korespondenta pisma „NOWE CZASY”, jak ocenia on twierdzenia prasy za granicą, jakoby ostatnie propozycje radzieckie w sprawie kontyngentów wojsk w wolnym mieście Berlin zachodni i przesunięcia terminów rozwiązania problemu berlińskiego były wynikiem „nieudanej postawy” Zachodu, premier Chruszczow odpowiedział:

Czytałem te wypowiedzi w prasie zachodniej, lecz wypaczają one istotę tej sprawy. Należy stwierdzić, że nie było żadnego „przesuwania terminów”, ponieważ — jak to już wyjaśnialiśmy — nie były wy-

suwane żadne ultimatywne terminy dla realizacji naszych propozycji w sprawie problemu berlińskiego. Dlatego też w ogóle nie można mówić o czyjkolwiek nieugiętości w danym wypadku.

Jeśli chodzi o nasze propozycje w sprawie rozmieszczenia wojsk w wolnym mieście Berlin zachodni, to rząd radziecki wysuwając swe propozycje na temat utworzenia wolnego miasta stwierdził, iż konieczne jest udzielenie gwarancji dla poszanowania statusu tego miasta.

Wychodziliśmy przy tym z założenia, że niektórzy uczyli ludzi, którzy pragną pokojowego uregulowania sprawy niemieckiej, są szczerze zaniepokojeni możliwością ingerencji w wewnętrzne sprawy wolnego miasta.

Uważaliśmy i uważamy za swój obowiązek ludzi tych uspokoić. Wypowiadamy się za tym, aby status wolnego miasta był ściśle zagwarantowany. W związku z tym oświadczyliśmy, że jeśli nasi zachodni partnerzy uważają za pożądane rozmieszczenie w tym celu w wolnym mieście jakiejś symbolicznej liczby wojsk, to Związek Radziecki gotów byłby oddać do dyspozycji swe wojska na równi z wojskami USA, Anglii i Francji. Bylibyśmy również gotowi wyrazić zgodę, aby w wolnym mieście znajdowały się niektóre wojska państw neutralnych.

Z kolei korespondent zachodniemieckiej agencji DPA zapytał, czy po rozmowach z przedstawicielami SPD Ollenhauerem, Schmidttem i Erikerem premier Chruszczow odniósł wrażenie, iż punkt widzenia niemieckich socjaldemokratów na palce zagadnienia europejskiego jest bardziej zbliżony do poglądów rządu radzieckiego, niż punkt widzenia rządu NRF.

Nie stawaliśmy tego pytania w ten sposób, czy ich pozycja jest bardziej lub mniej zbliżona do naszej, niż pozycja rządu NRF, ponieważ my i niemieccy socjaldemokraci zajmujemy różne pozycje. Prowadziliśmy z nimi rozmowy, a nie rokowania, ponieważ będąc przedstawicielami partii opozycyjnej, a nie rządzącej nie mieli pełnomocnictw do prowadzenia rokowań.

Z naszego punktu widzenia socjaldemokraci zajmują bardziej realną pozycję niż rząd bniński.

Na pytanie korespondenta zachodniemieckiego dziennika „DIE WELT”, czy gotów byłby spotkać się z kanclerzem NRF, Adenauerem, N. S. Chruszczow odpowiedział,

że nie ma zamiaru wprasać się w gościnę. Jednakże jeśli spotkanie z Adenauerem czy z kimkolwiek innym mogłoby przynieść korzystne wyniki, gotów jest wyrazić zgodę na spotkanie w każdym czasie i w każdym miejscu dla dobra sprawy i dla zachowania pokoju.

Ten sam korespondent zapytał, czy w wypadku, jeśli Związek Radziecki zawrze separatywny traktat pokojowy tylko z NRD, wojska radzieckie pozostaną w tym wypadku na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, czy też będą wycofane?

Przed wszystkim nie nazywamy separatywnym żadnego traktatu pokojowego, który podpiszemy z NRD w razie odmowy mocarstw zachodnich zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Wojska nasze pozostalyby prawdopodobnie w NRD, gdyż mogą być stamtąd wycofane tylko po zawarciu ogólnego porozumienia o wycofaniu wojsk z obcych terytoriów.

Porozumienie takie powinno być osiągnięte między państwami wchodzącymi w skład NATO oraz państwami — sygnatariuszami Układu Warszawskiego. Nie możemy i nie będziemy wycofywać wojsk w trybie jednostronnym. Powiedziałbym nawet, że nie zamierzamy więcej redukcować liczebności sił zbrojnych w trybie jednostronnym, ponieważ Związek Radziecki zredukował już stan liczebny swych wojsk o przeszło 2 miliony ludzi.

Z kolei korespondent czechosłowackiego dziennika „RUDE PRAVO” poprosił premiera Chruszczowa o wypowiedzenie się na temat szeregu oświadczeń Adenauera, w których odrzuca on propozycje radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie Berlina zachodniego oraz posuwa się tak daleko, iż wzywa mocarstwa zachodnie, aby dla zachowania statusu okupacyjnego w zachodniej części Berlina zaryzykowały wybuch wojny.

Cóż mogę powiedzieć o kanclerzu Adenauerze? Jest żądzierysty, jak młody kogut. Nie obliczyszy swych sił bez należytego zastanowienia podburza swych sojuszników z NATO do wojny. Lecz jeśli pan kanclerz rozumiałby się cokolwiek na sprawach militarnych i gdyby troszczył się o swój naród, wiedziałby, że pierwszy krajem, który padłby ofiarą w razie wybuchu wojny, byłby Niemcy zachodnie, gdyż przekształca się je w przyrządek broni nuklearnej wymierzonej przeciwko innym krajom.

Zajmowana przez pana kanclerza pozycja obowiązuje go do poczucia odpowiedzialności. Przecież — człowiek, który należy do partii chrześcijańskiej powinien — jak się wydaje — być człowiekiem milującym pokój. A tymczasem prze on ku wojnie. Sądzę, iż jego sojusznicy z NATO lepiej niż on rozumieją się na sprawach nowocześniejszej wojny i że nie będą pechałi palców tam, gdzie można nie tylko je sprzążyć, ale nawet spalić całą rękę.

Korespondent dziennika „KRASNJA ZWIEZDA” poprosił premiera Chruszczowa o opinię na temat ostatnich oświadczeń szefa sztabu amerykańskich sił morskich admirała Burke i szefa sztabu armii USA gen. Taylor w związku z radzieckim propozycjami w sprawie Berlina.

Czytałem te wystąpienia i mogę powiedzieć słowami starożytnych Greków — jeśli bóg chce ukarać człowieka, pozbawia go rozumu. Wierzę, że bóg tak właśnie postąpił z tymi dwoma szefami sztabu. Niektórzy nadmierne chęlni generalowie i admirałowie amerykańscy utrzymują, że gdyby Stany Zjednoczone rozpoczęły teraz wojnę, to w kilka dni zdołają zniszczyć Związek Radziecki. Okazuje się, że nie są oni bardzo mocni w matematyce, gdyż w przeciwnym wypadku mogliby postawić sobie pytanie — a w jakim czasie zostałyby zniszczone Stany Zjednoczone, jeśli rozpętają wojnę. Wojna nie jest przecież akcją jednostronną, może się źle skończyć dla tej strony, która ją rozpocznie.

Bedziemy stale prowadzić politykę walki o pokój. Narodzi wszystkich krajów popie-

rajają nas w tym szczytnym dziele. Pokoju pragną wszystkie narody — i Amerykanie, i Francuzi, i Anglii. Jeśli rozlegnie się głos narodów, a już zaczyna on się rozlegać, wówczas ustanowiony będzie pokój na świecie, a sporne zagadnienia rozwiązywane będą środkami pokojowymi, a nie w drodze wojny.

Korespondent amerykańskiej agencji UPI nawiązując do wysuwanych na Zachodzie poglądów, iż rząd radziecki zgodzi się być w drodze wojny.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Uchwałę III Zjazdu o węzłowych zadaniach polityki partii zamieszczamy na stronie 3 i 4

#### Nowe nominacje w rządzie ZSRR

MOSKWA (PAP) Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało wicepremierem A. Kosyginę przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania ZSRR. Dotychczasowy przewodniczący Komisji Planowania J. Kuzmin został zwolniony z tej funkcji oraz ze stanowiska wicepremiera ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało go ministrem ZSRR, przewodniczącym Państwowej Rady Naukowo-Gospodarczej przy Radzie Ministrów ZSRR.

#### Polak mówi w N. Jorku o problemach prawa kosmicznego

NOWY JORK (PAP) W piątek odbyła się w Nowym Jorku konferencja zorganizowana przez „American Rocket Society”, poświęcona prawu kosmicznemu. Na zaproszenie organizatorów, adiunkt Szkoły Głównej Służby Zagranicznej z Warszawy, Jacek Machowski wygłosił referat pt. „Zagadnienia prawa kosmicznego na XII sesji „Zgromadzenia Ogólnego NZ”. Referat ukazuje się drukiem w USA.



krakowskich zakładów pracy.

Po zwiedzeniu zabytków Krakowa — Barbakanu, Bramy Floriańskiej, Sukiennic i Wawelu, goście udali się do Nowej Huty, gdzie powitali ich: sekretarz Komitetu Fabrycznego — Z. Jakus, sekretarz KD PZPR — A. Kasprzyk, dyrektor Huty im. Lenina — B. Kołomyjski, II sekretarz Komitetu Fabrycznego — W. Młyniec, II sekretarz KD PZPR — H. Winiarska oraz wiceprzewodniczący DRN — S. Wójcik.

Po zapoznaniu się z historią Kombinatu, przedstawioną przez dyr. B. Kołomyjskiego i historią miasta, którą nakreślił S. Wójcik, goście udali się na zwiedzenie podstawowych zakładów. Najbardziej zainteresowała ich praca walcowni blach na zimno.

Kolejnym punktem pobytu delegacji w Hucie był wiec w hali garaży. Na podium, udekorowanym flagami i kwiatami, zasiadli przedstawiciele zagranicznych partii.

Otwierając spotkanie Z. Jakus serdecznie i gorąco powitał w imieniu organizacji partyjnej, związkowej, Rady Robotniczej, dyrekcji i całej załogi przybyłych gości. Słowami towarzyszyli gorąco oklaski zebranych. Mówca podkreślił znaczenie Nowej Huty oraz pomocy Związku Radzieckiego. „Wracając do swoich krajów, opowiedzcie, jak robotnicy Kombinatu Huty im. Lenina codziennie wysiłkiem w czasie przygotowań i w trakcie Zjazdu partii walczyli o umocnienie swojej Ludowej Ojczyzny, o umocnienie pokoju, przyspieszenie zwycięstwa klasy robotniczej we wszystkich krajach, o zwycięstwo socjalizmu”.

Przedstawicielka Argentyny, Alcira de la Pena powiedziała m. in.:

— Nowa Huta i to, co tu stworziliście, jest dla nas przykładem, do czego zdolna jest klasa robotnicza, gdy ujmie władzę w swe ręce.

W dalszym ciągu dokonała ona porównania między pomocą Związku Radzieckiego dla Polski a pomocą Stanów Zjednoczonych dla Argentyny.

— Gdy Wy — powiedziała — dzięki pomocy Związku Radzieckiego budujecie coraz piękniejszą ojczyznę, nam pomoć ta przynosi głód i bezrobocie. Stanu Zjednoczone chciałyby zmienić całą Amerykę Południową w magazyn surowców i siły roboczej. Mo-

## O Zjeździe

- Nieslabnące zainteresowanie
- Bez przerwy napływają podania o przyjęcie do partii
- Konsolidacja społeczeństwa wokół partii i jej pochodne: wzrost dyscypliny i wydajności pracy
- odpowiedzialność i autorytet kierownika

(Obsługa własna)

### Błyskawiczne rozmowy

Dzięki uprzejmości telefonistek nr 18 i 246 z krakowskiej Centrali Międzymiastowej, mogliśmy przeprowadzić rozmowy w rekordowym tempie.

### Przy telefonie: Jaworzno...

Rozmowa z I sekretarzem KM PZPR, tow. I. Biedą — delegatem na Zjazd, nie różniła się od zwykłej. Natychmiast bowiem po przyjęciu kierował już obradami egzekutywy KM. „Na warsztacie” znalazła się ocena pracy jaworznińskiej PSS. Z krótkiego wyjaśnienia II sekretarza dowiedzieliśmy się, że ocena działalności spółdzielni nie jest zadowalająca.

### Oświęcim...

Pracownik, dyżurujący w Komitecie Powiatowym, informuje, że nikogo z sekretarzy nie ma. Udali się na spotkanie z załogami, by poinformować o zbliżeniu Zjazdu.

Przypadkowo natomiast, oczekując na połączenie, mieliśmy okazję podsłuchać rozmowę.

— Odnoszę wrażenie, że wreszcie doborą się do chłigianów i przestępców gospodarczych.

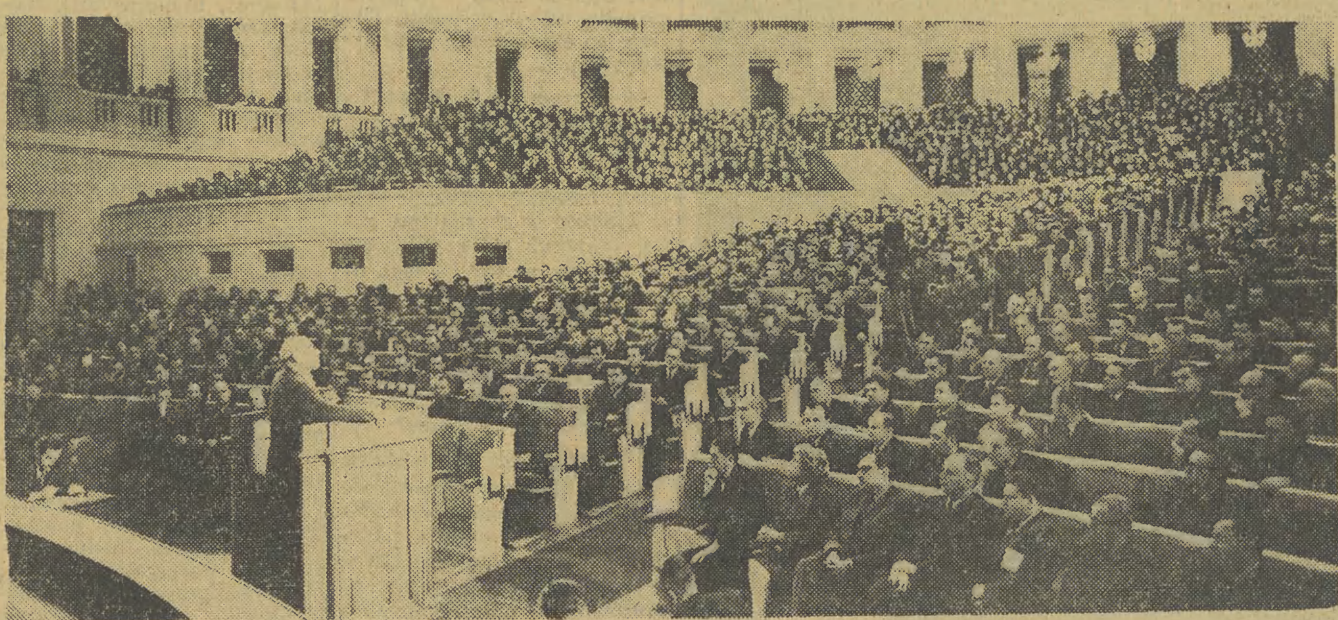
— Ma pan rację. Uważam jednak, że potrzebna będzie również pomoc społeczeństwa. A w ogóle, to trzeba będzie

zakasać rękawy i wziąć się solidnie do pracy...

### Olkusz...

I w tym Komitecie nie zastaliśmy żadnego z sekretarzy. Wrócili ze Zjazdu wczoraj rano, a w kilka minut po przyjeździe zadzwonił telefon. Sekretarz Komitetu Zakładowego partii Emalierni zawiada-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sala obrad w czasie przemówienia I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki podsumowującego dyskusję.

## Dziś 8 stron

W numerze m. in.:

- L. Herz: Walka na wielkim ekranie
- Humor i satyra: L. Maruta, W. Zechenter i in.
- (k): Aktorka i jeszcze uczennica
- Krzyżówka — i wynik losowania nagród
- Ofensywa przeciw prąkom
- (orl): Spadnie czy nie spadnie?
- (B. Piecz.): Czekamy na „ostatnie słowo” Min. Budownictwa
- 17-letni chuligan-morderca
- (hz): Suknia czy buzia?



Robotnicy Zakładów Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych studują z niesłabnącym zainteresowaniem dokumenty zjazdu. Na zdjęciu: robotnicy wydziału mechanicznego — Wiktor Maruchnia, Janina Czuchnowska i Stanisław Giercha czytają w czasie przerwy śniadaniowej wiadomości, poświęcone co dopiero zakończone Zjazdowi partii.

Fot. O. Link

## TEMATY dnia

### Przedwiośnie rokowań

Możemy już mówić o niedalekiej perspektywie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, po której kolej przysięże na na spotkanie szefów rządów 4 mocarstw. Zauważamy, to wytrwałym, a zarazem elastycznym inicjatywę Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki dał wyraz dobrej woli, idąc na szereg kompromisów. Ze wspomnianym zawartą w nocie z 2 marca br. zgodę na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, berlińskie oświadczenie Chruszczowa w sprawie dopuszczalności stacjonowania w Berlinie zachodnim niewielkich oddziałów wojskowych, czy w sprawie możliwości przesunięcia terminu przekazania przez władze radzieckie swych uprawnień NRD.

W rezultacie zataczającej coraz szersze kręgi wśród opinii publicznej nastrojów na rzecz rokowań, również prezydent Elsenhower w przemówieniu telewizyjnym wyraził zgodę na odbycie spotkania szefów rządów.

Z kolei przyszło potwierdzenie przez premiera Chruszczowa na konferencji prasowej w Moskwie wyrażonej urzędnie zgody na konferencje ministrów spraw zagranicznych, z jednoczesną zgodą na termin jej zwołania w dniu 11 maja br.

Zwraca też uwagę oświadczenie premiera radzieckiego, że jeśli rządy zachodnie mają rozsądne propozycje, to rząd ZSRR gotów jest je przedyskutować. Zwraca wreszcie uwagę na wystąpienia Chruszczowa, które nawet trzeciuk Departamentu Stanu określa jako „dodający otuchy”.

Oczywiście, że kształtowanie się atmosfery sprzyjającej rokowaniom nie gwarantuje jeszcze rychłego dojścia do skutku spotkania szefów rządów, a zwłaszcza owońności rokowań. Do tego potrzebne jest wyjście naprzeciw również strony zachodniej, odejście od sztywnych, „słimnowolnych” pozycji, których wielu polityków Zachodu wciąż broni.

prezentowanymi przez NRD.

# Rozpoczęły się rozmowy Macmillan-Eisenhower

WASZINGTON (PAP)

Premier W. Brytanii Harold Macmillan i prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower rozpoczęli w piątek trzydniowe rozmowy na temat najważniejszych aktualnych problemów międzynarodowych. Przewiduje się w Waszyngtonie, iż wynikiem obrad będzie zgoda Zachodu na zwolnienie w lecie spotkania szefów rządów wielkich mocarstw.

Dwaj mężowie stanu rozpoczęli narady w Camp David, samotnej rezydencji prezydenta Eisenhowera, oddalonej od Waszyngtonu o około 100 km. Głównym tematem rozmów ma być sprawa Niemiec i Berlina. Macmillan i Eisenhower będą obradować nad tym, jakie stanowisko powinien zająć Zachód na przewidywanej konferencji ministrów spraw zagranicznych, która ma być poświęcona omówieniu całości kształtu problemu niemieckiego, uzgodnią też zapewne swe punkty widzenia wobec propozycji radzieckiej w sprawie zwolnienia po spotkaniu ministrów konferencji szefów rządów.

Innym ważnym tematem rozmów będzie — według komentatorów zachodnich — sprawa utworzenia strefy ograniczonej zbrojeni w Europie środkowej. Kwestie te ma podnieść premier Macmillan. (Agencja UPI pisała w piątek, że „Macmillan ma nadzieję, iż zdoła skłonić Eisenhowera do rozpoczęcia z Rosjanami rokowań na temat wycofania ograniczonych kontyngentów wojsk z obszarów po obu stronach żelaznej kurtyny”).

## REMILITARYZACJA NIEMIEC ZACHODNICH

BONN. — Jak podało biuro ministerstwa obrony, od 1 kwietnia br. w Glessen (NR) stacjonować ma pierwsza jednostka Bundeswehry, wyposażona w amerykańskie rakiety atomowe typu „Honest John”.

Glessen leży w niedalekiej odległości od granicy NRD. Jednocześnie podano do wiadomości, że do Niemiec zachodnich ma przybyć dalsza jednostka amerykańska wyposażona w amerykańskie rakiety atomowe typu „Honest John”.

## TO SIĘ NAZYWA PAMIĘĆ

MOSKWA. — Dziennik „Izwestia” donosi, że zespół jednego z laboratoriów konstrukcyjnych maszyn elektronowych Akademii Nauk ZSRR pracuje nad stworzeniem „maszyny-pamięci” zdolnej do „zapamiętywania” całych słowników języków obcych. Już obecnie zbierane w laboratorium urządzenia pamięciowe, opierające w ciągu jednej godziny 4 miliony stronnie zwykłego tekstu i może go „zachowywać w pamięci” przez 50 — 100 lat.

Nie więc dziwnie, że maszyna-tumacz o tak szybkim działaniu i fenomenalnej pamięci potrafi tłumaczyć jednocześnie na 10 — 12 języków.

## OBRADY KC PPK

PARYŻ. — W czwartek rozpoczęły obrady Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Plenum KC PPK obraduje w Gennevilliers. W pierwszym dniu obrad referat na temat odbytych ostatnio we Francji

# Krótki ze świata

wyborów samorządowych oraz dalszych zadań partii wygłosi sekretarz KC PPK Jacques Duclos.

## NOWA SUBSTANCJA ŻYWNOCIOWA

SZTOKHOLM. — Użyciem szwedzkim udało się wyprodukować nowy rodzaj bardzo bogatej w proteiny mączki rybnej. Wkrótce uruchomionych będzie kilka fabryk, które przystąpią do produkcji na wielką skalę tego nowego artykułu żywnościowego. Świeże mięso lub śniecie ryby mają około 15 proc. substancji białkowej, podczas gdy mączka rybna wyprodukowana przez użycie szwedzkiej będzie zawierała do 85 proc. tych substancji.

Władze szwedzkie nawiązały bliskie kontakty z Organizacją Narodów Zjednoczonych do spraw wyżywienia i rolnictwa (FAO) w celu rozpowszechnienia mączki rybnej — która jest bardzo cenna, a jednocześnie tania substancja odżywcza.

## B. B. MA SZCZĘŚCIE

PARYŻ. — Francuska gwiazda filmowa, Brigitte Bardot, miała w czwartek drugą z kolei wypadek lotniczy przy narywaniu nowego filmu z tytułem „Babette idzie na wojnę”.

Podczas jednej ze scen nagrywania tego filmu samolot, na którego pokładzie znajdowała się Bardot, uderzył w drewniane słupy okalające lotnisko. Artystka wyszła z wypadku bez żadnych obrażeń i oświadczyła, że nie doznała uczucia strachu.

# Konferencja prasowa na Kremlu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

może na utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy w Berlinie, w zamian za uznanie przez Zachód Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zapytał, czy istnieje jakikolwiek podstawa do tego rodzaju przypuszczeń.

— Polityka a handel — to dwie różne dziedziny działalności. Co dobre jest w jednej dziedzinie, może zupełnie nie pasować do drugiej. W kwestii berlińskiej nie może być żadnych negocjacji — ani wymienionych, ani handlowych. Trzeba się tu liczyć z wolą ludności NRD i rozwiązać problem berliński w ten sposób, by odpowiadało to interesom narodu niemieckiego, interesom pokoju.

Korespondent Shapiro zapytał, czy ZSRR może utrzymywać przyjazne stosunki z ZRA, mimo poważnych różnic w stosunkach obu krajów do Iraku i mimo że ZRA oskarża „pewne mocarstwo” o wywieranie nadmiernego wpływu na Irak.

Uważam, że możemy utrzymywać przyjazne stosunki zarówno z Irakiem, jak i z ZRA. Zajmujemy stanowisko nie wtrącając się w sprawy innych państw. Jeśli ostatnio zabralam głos w tej kwestii, uczyniłem to ze względu na konieczność wyjaśnienia naszego stanowiska. Prezydent ZRA zbyt szybko pospieszył. Jest on jeszcze młodym prezydentem, jest impetykiem. Dwukrotnie się z nim spotykałem i z przyjemnością rozmawiałem. Kiedy prezydent ZRA oświadczył, że rzekomo wtrącamy się w sprawy wewnętrzne tamtejszych krajów, odpowiadając: nie wtrącamy się, lecz jedynie bronimy naszych idei i wskazywaliśmy komunistycznym przedniezasadnym i niesłusznym napaściami...

## Sprostowanie PAP

W sprawozdaniu PAP z ostatniego dnia obrad III Zjazdu PZPR, zamieszczonym w prasie w dniu 20 bm., wskutek przedstawienia sprostowań uległ zmniejszeniu fragment dotyczący zakończenia Zjazdu. Fragment ten powinien brzmieć:

Zabiera głos Władysław Gomułka. Oznajmia, iż nowo wybrany Komitet Centralny odbył już pierwsze plenarne posiedzenie, na którym dokonał jednogłośnie wyboru nowego Biura Politycznego, I sekretarza KC i Sekretariatu KC oraz powołał Centralną Komisję Kontroli Partyjnej.

# Czekamy na „ostatnie słowo” Departamentu Inwestycji Ministerstwa Budownictwa

Zalogi budowlano-montażowe Huty im. Lenina stoją przed niezwykle odpowiedzialnymi zadaniami. Dośwy wspomnieć, iż w roku bieżącym wysokość inwestowanych na rozbudowę Kombinatu kwot w 1960 obowiązków budowlanych bieżącym mają wzrosnąć o 30 do 40 mld zł.

Rozpoczęte i kontynuowane tak poważnej ofensywy budowlanej napotyka na wiele trudności. Jedną z nich stanowi trudność, tzw. zaplecza czyli placu budowy.

Plac ten został zlokalizowany na terenach, które przy pierwotnych założeniach rozbudowy Huty nie były brane pod uwagę. Obecnie, ze zmianą pierwotnych założeń (zmiana, jak wiadomo, idąca w kierunku znacznego rozwoju Huty im. Lenina) na terenach tych wyrosnąć mają nowe obiekty przemysłowe. Czas nagi, aby przystąpić do usuwania ślad dotychczasowych budynków, a więc baz, składów, warsztatów, centralnej betoniarńi, centralnej zbrojarni, bazy budowy pieców przemysłowych, bazy prefabrykatów PIP oraz biur: Mostostal, Elmonto, Przedst. Instalacji Przemysłowych, Zarządu Sprzętu, Zarządu Zaopatrzenia, Zarządu Robot Inżynierskich itp. Z jednej zatem strony chodzi o przygotowanie terenów pod przyszłą budowę (w których większość leży na północ od tzw. drogi II), z drugiej zaś, aby przenieść zaplecze w inny rejon. Bez właściwego zaplecza bowiem nie można myśleć o prowadzeniu jakichkolwiek robót.

Zainteresowane przedsiębiorstwa budowlano-montażowe opracowały w styczniu br. założenia. Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa wykonał na tej podstawie główny projekt i to przy dużym nakładzie sił, zdź srawe traktowano jako bardzo pilną.

Projekt znalazł się w lutym br. w Departamencie Inwestycji Ministerstwa Budownictwa.

Polskie traktory i maszyny rolnicze w chińskich komunach ludowych. Na zdjęciu: Nowy transport polskich traktorów „Ursus” przybył do prowincji Hopen w przeddzień rozpoczęcia prac wiosennych.

Fot. — CAF

Jeśli prezydent ZRA okaże ciępliwość i nie dopuści do tego, by ZRA włączyła się w sprawy Iraku i innych krajów arabskich tym więcej powstanie możliwość zespolenia państw arabskich w ich walce o zachowanie swej niezawisłości, jak również o zdobycie niezawisłości przez te kraje arabskie, które jeszcze jej nie mają. Zawsze staliśmy i będziemy stali po stronie tych, którzy walczą o niezawisłość, o rozwój swej gospodarki, kultury i dobrobytu narodu. Zawsze wypowiadaliśmy się za nieingerencją i nadal będziemy przestrzegali tej polityki.

Korespondent „Humanite” zadał pytanie: Niektóre dzienniki francuskie proponują, aby ZSRR w celu osiągnięcia porozumienia w dziedzinie rozbrojenia zapłacić za ustępstwa politycznymi, mając na względzie ustrój państwowy w krajach demokracji ludowej. Co sądzicie o podobnych propozycjach?

Odpowiedź Chruszczowa brzmiała: — Na pytanie to łatwo odpowiedzieć. Jeśli chodzi o Związek Radziecki i jego ustrój, uściśliśmy zapłatę w pełni. Po Rewolucji Październikowej właśnie te kraje, z którymi toczyliśmy spór, zorganizowały interwencję przeciwko naszemu krajowi i dokonały desantu wojsk: Francuzi — w Odessie, Anglicy — w Archangielsku, Japończycy i Amerykanie — na Dalekim Wschodzie. Naród nasz wziął do rąk miotły i powiedział: wynosicie się z naszej ziemi. Oto i jest zapłata. Ustrój, który się u nas ustanowił, jest trwały i nienaruszalny. To samo dotyczy krajów demokracji ludowej. Same one wybrały ustrój, jaki w nich obecnie panuje, i dlatego mogą przytoczyć dobre rosyjskie przysłowia: „Co z wozu spadło — przepadło”. Przeżyliśmy dwie wojny, i to co z kapitalistycznego wozu spadło, co oderwa-

ło się od kapitalizmu i wkroczyło na tory socjalizmu — nie powróci już na dawne tory. Powiadamy przedstawicielom świata zachodniego: przestańmy spierać się na ten temat i zafiksujemy to co jest, żyjmy w pokoju, nie wtrącamy się nawzajem w nasze sprawy. Wówczas zapewniłoby pokojowe współistnienie, którego pragną wszystkie narody.

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz Komunistycznej Partii USA, E. Dennis przekazał prasie w imieniu partii oświadczenie komentujące przemówienie radiowe Eisenhowera na temat problemu Berlina.

Oświadczenie stwierdza, że pod naciskiem światowej i amerykańskiej opinii publicznej prezydent Eisenhower zmuszony był uczynić krok w kierunku spotkania z ZSRR na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

„Sens przemówienia berlińskiego — głosi dalekie oświadczenie — nie na tym polega, że „zucimy wolnych ludzi na pastwę losu”, co prezydent pragnie wzmocnić narodził amerykańskiemu... Istota obecnego kryzysu berlińskiego tkwi w uporczywym dążeniu mocarstw zachodnich do utrzymania Berlina zachodniego jako ośrodka okupacji wojskowej, szpiegostwa i prowokacji wojennych”.

Dennis potępia odwetowców niemieckich, którzy przekształcili Berlin zachodni „w bezcepczą prochu”. Podkreśla on, że pierwszym krokiem do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i do położenia kresu rozwojowi wydarzeń w kierunku wojny atomowej powinna być neutralizacja i demilitaryzacja Berlina zachodniego. Sekretarz Komunistycznej Partii USA dodaje, że zgoda Eisenhowera na spotkanie ministrów spraw zagranicznych, gdzie ma zapasie ostateczna decyzja. Termin podjęcia prac zaczyna się jednakże niebezpiecznie przewlekają. A przecież ważne jest, aby roboty, związane z likwidacją w obecnym rejonie i przenieszeniem placu budowy na inny teren, zacząć jak najszybciej i zaawansować jak najpóźniej w tym okresie, który nie wymaga jeszcze tak ogromnej koncentracji wysiłków, jaką przewidują na lata następne plany rozbudowy Kombinatu.

Pomimo wielokrotnych interwencji ze strony Przedsiębiorstwa Budowy Huty im. Lenina i Krakowskiego Zarządu Budownictwa, ostateczna decyzja nie została jeszcze podana do wiadomości przez Departament Inwestycji Ministerstwa Budownictwa.

(B. Piecz.)



# Sytuacja w Afryce

Wybory do rady ustawodawczej północnej Rodezji

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj rano odleciała samolotem z Warszawy, udając się w drogę powrotną do swego kraju, delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na III Zjazd PZPR, której przewodniczył członek Prezydium i sekretarz KC KPZR Nikołaj Ignatow.

Delegacja na lotnisku żegnali — członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz Komitetu Centralnego — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Łoga-Sowiński i Edward Ochab, członkowie KC PZPR — Ostap Dłuski, Henryk Jabłoński, Marian Naskowski i Jerzy Sztarckowski, zastępca członka KC PZPR — Mieczysław Lesz oraz ambasador PRL w Związku Radzieckim — Tadeusz Gede.

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

KALISZ (PAP)

Do Kaliskiej Fabryki Fortepianów i Pianin „Calisia” nadszedł ostatnio list, w którym m. in. czytamy: „Milo mi stwierdzić, że fortiepan koncertowy „Calisia” jest instrumentem wysokiej klasy. Posiada piękną, pełny ton i doskonały mechanizm. Serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia!”

Autorem tak wysoce pochlebniej opinii dla kaliskich konstruktorów i twórców fortiepanów jest znakomity pianista Witold Malcużyński, który w czasie tournée artystycznego po kraju, koncertował również na nowym, polskim fortiepanie marki „Calisia”.

## 17-letni chuligan morderca

BYDGOSZCZ (PAP)

Mieszkańcy pow. Chełmno wstrząśnięci zostali ostatnio mordercą, jakiego dokonał w miejscowości Brzozów 17-letni chuligan — Henryk Dybanowski.

Znany w pow. Chełmno awanturnik wraz ze swym bratem — Edwardem po wyjściu z dworca zaczęli idących w przeciwnym kierunku małżonków Smigielskich, obrażając kobiety wulgarnymi wyzwiskami. Gdy mają stanął w obronie zacepionej, Henryk Dybanowski wyjął noż i uderzył Smigielskiego w plecy, przebijając ostrzem serce. Zabójca w kilka chwil później został ujęty przez zaalarmowanych funkcjonariuszy MO.

# O Zjeździe

(Dokończenie ze str. 1)

miał o życzeniu żaloty, która chce się spotkać z tow. J. Krawczykiem — I sekretarzem KP.

## Nowy Sącz...

Przy telefonie tow. W. Adamuszek, I sekretarz KP. — Wiadomości o naszym powrocie rozeszła się lotem błyskawicy. W kilka minut potem w Komitecie Powiatowym pojawiło się kilkadziesiąt aktywistów. Zapoznaliśmy ich z przebiegiem Zjazdu. Równocześnie dyskutowaliśmy nad tym, co trzeba będzie zrobić „jutro”. Jesteśmy zgodni co do tego, że założenia gospodarcze rozwoju ziemi sądeckiej nakładają na aktywność partyjną poważne zadania. Zjazd wytyczył kierunki. Od nas zaś zależy realizacja słusznej linii. Jako najpilniejsze zadanie widzimy likwidację tzw. białych plam w rozmięszczeniu członków partii. Istnieje po temu dobry „klimat” pojazdowy.

— W czym się to wyraża? — W czasie trwania Zjazdu członkowie egzekutywy KP oraz ci towarzysze, którzy mieli możliwość uczestniczenia w Zjeździe w charakterze gości, spotykali się z ludnością — głównie ze wsi. Z tego okresu pochodzą też liczne podania o przyjęcie w szeregi kandydatów PZPR.

— W jaki sposób zamierzacie zapoznać społeczeństwo z problematyką zjazdową? — W najbliższy poniedziałek delegaci na Zjazd spotkają się z aktywnym młodzieżym. Na środę przygotowujemy naradę aktywno powiatowego. Ośrodek propagandy partyjnej opracował już plan szkolenia z zakresu problematyki zjazdowej oraz szeroko zakrojonej akcji odczytowej.

— W czasie trwania Zjazdu członkowie egzekutywy KP oraz ci towarzysze, którzy mieli możliwość uczestniczenia w Zjeździe w charakterze gości, spotykali się z ludnością — głównie ze wsi. Z tego okresu pochodzą też liczne podania o przyjęcie w szeregi kandydatów PZPR.

— W jaki sposób zamierzacie zapoznać społeczeństwo z problematyką zjazdową? — W najbliższy poniedziałek delegaci na Zjazd spotkają się z aktywnym młodzieżym. Na środę przygotowujemy naradę aktywno powiatowego. Ośrodek propagandy partyjnej opracował już plan szkolenia z zakresu problematyki zjazdowej oraz szeroko zakrojonej akcji odczytowej.

— W czasie trwania Zjazdu członkowie egzekutywy KP oraz ci towarzysze, którzy mieli możliwość uczestniczenia w Zjeździe w charakterze gości, spotykali się z ludnością — głównie ze wsi. Z tego okresu pochodzą też liczne podania o przyjęcie w szeregi kandydatów PZPR.

— W jaki sposób zamierzacie zapoznać społeczeństwo z problematyką zjazdową? — W najbliższy poniedziałek delegaci na Zjazd spotkają się z aktywnym młodzieżym. Na środę przygotowujemy naradę aktywno powiatowego. Ośrodek propagandy partyjnej opracował już plan szkolenia z zakresu problematyki zjazdowej oraz szeroko zakrojonej akcji odczytowej.

— W czasie trwania Zjazdu członkowie egzekutywy KP oraz ci towarzysze, którzy mieli możliwość uczestniczenia w Zjeździe w charakterze gości, spotykali się z ludnością — głównie ze wsi. Z tego okresu pochodzą też liczne podania o przyjęcie w szeregi kandydatów PZPR.

— W czasie trwania Zjazdu członkowie egzekutywy KP oraz ci towarzysze, którzy mieli możliwość uczestniczenia w Zjeździe w charakterze gości, spotykali się z ludnością — głównie ze wsi. Z tego okresu pochodzą też liczne podania o przyjęcie w szeregi kandydatów PZPR.

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

## 17-letni chuligan morderca

# O Zjeździe

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

## 17-letni chuligan morderca

# O Zjeździe

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

## 17-letni chuligan morderca

# O Zjeździe

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

## 17-letni chuligan morderca

# O Zjeździe

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# W. Malcużyński o polskiej „Calisii”

# Sekretarz Komunistycznej Partii USA o przemówieniu Eisenhowera

# Sytuacja w Afryce

# Delegacja KPZR na Zjazd opuściła Polskę

# SPORT

## XXX bokserskie mistrzostwa Polski

# Słaby poziom pozostałych walk ćwierćfinałowych

Piątkowe walki ćwierćfinałowe stały na ogół na słabym poziomie. Wystarczy powiedzieć, że w wadze muszej aż 3 pojedynki zakończyły się przed czasem. Słabutko wypadli dwaj kandydaci do mistrzowskiego tytułu w tej wadze Bendig (Bydgoszcz) i Romaniszyn (Rzeszów). Jeszcze stosunkowo najlepiej walczyli trzeci kandydat na mistrza Polski Olech. Podobną siłą również jego przeciwnik Spalek z Opola dysponując celną prawą kontrą. Bardzo słabo wypadł rewelacyjny w ub. roku Szczepański z Łodzi, który z trudem wygrał z surowym ale ambitnym Królem z Opola. O sensacji postarali się w wadze piórkowej Budkus z Kielc dawny zawodnik

warszawskiej Gwardii, który wyeliminował mistrza Polski Rozpierskiego (Łódź). Łodziński otrzymał dwa upomnienia za nieczystą walkę. A oto wyniki techniczne: Waga musza: Bendig (Bydgoszcz) wygrał przez tko z Borowczykiem (Białystok), Romaniszyn (Rzeszów) zwyciężył przez dyskwalifikację Kozłowski (Kielce), Olech (Wrocław) wywpuktował Spalka (Opole), Kolodziej (Łódź) wygrał przez tko z Justką (Gdańsk).

Waga piórkowa: Adamski (Bydgoszcz) pokonał Sygacza (Lublin), Kamiński (Bydgoszcz) wywpuktował Niedźwiedzia (Warszawa), Szczepański (Łódź) wygrał z Królem (Opole), Budkus (Kielce) zwyciężył Rozpierskiego (Łódź).

Waga lekkopółśrednia: Sobolewski (Poznań) pokonał Rylskiego (Gdańsk), Piński (Szczecin) zwyciężył 3:2 Kapę (Wrocław), Papię (Poznań) pokonał Ordyniaka (Zielona Góra), Owczarek (Opole) Kuncica (Bydgoszcz).

Waga lekkośrednia: Guziński (Warszawa) zwyciężył Martusiawa (Kielce), Dampc II (Gdańsk) Kosiorka (Wrocław), Kankowski (Gdańsk) Kucharzkiego (Bydgoszcz).

Waga półciężka: Pietrzykowski (Katowice) pokonał Kubickiego (Łódź).

# Królak i Pancek skazani...

Wczoraj zakończyła się przed sądem w Gdańsku głośna sprawa o przestępstwa dewizowe w którą byli wmisczani kolarze Królak i Pancek. Sąd uznał ich winnych zarzucanych czynów i skazał Królaka na rok aresztu z zawieszeniem na 4 lata i 10 tys. zł grzywny oraz Pankę na 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata i grzywnę 5 tys. zł.

Pozostali oskarżeni — handlarze walutą — skazani zostali od 6 miesięcy do 3 lat więzienia.

# Konkurs lotów narciarskich w Kalm

# Hryniewiecki robi karierę

Na słynnej Mamuciej Skoczni w austriackiej miejscowości Kalm odbył się w piątek pierwszy konkurs skoków w serii „lotów narciarskich”. W czolowce znalazł się mistrz Polski, utalentowany Hryniewiecki, który zajął ostatecznie piąte miejsce. Połak w pierwszej serii uzyskał imponującą odległość — 114 m. Skok Polaka był, jak się później okazało, czwartym co do długości w piątkowym konkursie. W drugim skoku Hryniewiecki uzyskał tylko 103 m i ostatecznie z notą 201,6 pkt. zajął piąte miejsce.

Zwyciężył Norweg Yggeseth, który miał najdłuższy skok dnia — 127 m. W II serii uzyskał on 108 m i otrzymał łączną notę — 224,0 pkt. Dwaj pozostali Polacy Tajner i Łaciak wypadli znacznie słabiej niż mistrz Polski i nie udało im się przekroczyć granicy 100 m. Ostatecznie Tajner uplasował się na 12 miejscu — skoki 90 i 95 m — nota 174,4 pkt. A oto lista szczęściu najlepszych skoków w piątkowym konkursie w Kalm: 1. Yggeseth (Norwegia) skoki 127 i 108 m nota 224,0 pkt., 2. O. Leodolter (Austria) skoki 115 i 104 m nota 215,8 pkt., 3. Recknagel (NRD) skoki 105 i 106 m nota 213,4 pkt., 4. Habsbatter (Austria) skoki 120 i 101 m nota 211,3 pkt., 5. Hryniewiecki (Polska) skoki 114 i 103 m nota 201,6 pkt., 6. Viikainen (Finlandia) skoki 108 i 108 m nota 197 pkt.

# UCHWAŁA III ZJAZDU o węzłowych zadaniach polityki partii

**III** Zjazd PZPR zatwierdza w całej rozciągłości linię polityczną nakreśloną w referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego, ogłoszonym przez tow. Władysława Gomułkę.

Obecna linia polityczna partii wypracowana przez VIII Plenum KC i rozwinięta na następnych plenarnych posiedzeniach KC zdala w praktyce egzamin.

Partia kierując się tą linią polityczną:

— ugruntowała jednolitość szeregów i umocniła więź z klasą robotniczą i narodem;

— odparła ataki reakcji usiłującej podważyć ustrój demokracji ludowej;

— przezwyciężyła dogmatyczne i sekciarskie błędy, które uprzednio ciążyły ujemnie na polityce partii;

— rozbili rewizjonistyczne i oportunistyczne tendencje, które groziły rozbrojeniem ideowym partii wobec jej klasowych przeciwników;

— rozwinięła demokrację wewnątrzpartijną i demokrację społeczną w społeczeństwie, ugruntowała praworządność i podniosła autorytet władzy ludowej;

— podjęła skuteczne i owocne wysiłki w celu przezwyciężenia dysproporcji w rozwoju gospodarki i wzrostu poziomu życia robotników i pracowników; udoskonaliła system zarządzania i planowania w gospodarce narodowej, otwierając szerokie pole inicjatyw klasy robotniczej oraz kadr gospodarczych i partyjnych;

— zapewniła szybszy rozwój produkcji rolniczej, poprawę położenia wsi oraz, usuwając wypaczenia w stosunkach między państwem ludowym a wsią, umocniła sojusz rolniczo-chłopski.

Zjazd stwierdza, że dzięki tej polityce realizacja obecnego planu 5-letniego przebiega pomyślnie we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki, stwarzając tym samym podstawy dla dalszego socjalistycznego rozwoju kraju.

Zjazd stwierdza, że partia kierując się leninowskimi zasadami proletariackiego międzynarodowego zwiazku, wierząc w solidarność z bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi oraz utrwalając jednolitość obozu socjalistycznego.

Nadając kierunek polityce zagranicznej państwa, partia podniosła autorytet Polski na arenie międzynarodowej i powiększyła wkład naszego kraju do walki o odprężenie i pokój między narodami.

Zjazd stwierdza, że linia polityczna partii przedstawiona w sprawozdaniu KC wynika z zasad marksizmu-leninizmu twórczo stosowanych w celu rozwiązania historycznych zadań budownictwa socjalizmu w Polsce.

**I** Najbardziej zmienną cechą współczesnej epoki jest światowolność systemu kapitalizmu.

Rozgrywa się ono we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego, lecz decydujące znaczenie posiada światowolność o osiągniętej przez kraje socjalistyczne wyższej niż w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych wydajności pracy i wyższej produkcji na głowę ludności.

Gospodarka wszystkich krajów systemu socjalistycznego rozwija się w szybkim tempie. Mimo że większość krajów socjalistycznych startowała z bardzo niskiego poziomu ekonomicznego, to jednak osiągnęły one już taki stan rozwoju gospodarczego, który pozwala przewidzieć, że w ciągu najbliższych 7 lat globalna produkcja przemysłowa systemu socjalistycznego, obejmująca 1/3 ludności świata, przekroczy połowę produkcji światowej.

Decydujące znaczenie we współzawodnictwie między socjalizmem a kapitalizmem będzie miało osiągnięcie i przescięgnięcie przez Związek Radziecki — pod względem poziomu produkcji przemysłowej i rolniczej — na głowę ludności — Stanów Zjednoczonych AP, najbardziej rozwiniętego kraju kapitalistycznego. Historyczne znaczenie XXI Zjazdu KPZR polega na tym, że wytyczył on konkretny i realistyczny plan wykonania tego zadania w ciągu najbliższych 10—12 lat, otwierając w ten sposób nowy etap we współzawodnictwie dwóch systemów.

Szybki i nieprzerwany wzrost produkcji przemysłowej jest ogólnym prawem rozwojowym socjalizmu, potwierdzonym przez doświadczenia we wszystkich krajach socjalistycznych, co już dziś dowodzi w sposób niezbity wyższości naszego ustroju nad kapitalizmem.

Przeziwstawa linia rozwoju charakteryzuje światowy system kapitalizmu.

Tempo rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych jest kilkakrotnie słabsze od tempa rozwoju krajów socjalistycznych. Chwiejność gospodarki kapitalistycznej wzrasta, przeżywa ona w kilkuletnich odstępach okresy mniejszego lub większego zastójności i spadku produkcji, siły wytwórcze świata kapitalistycznego są w znacznym stopniu niewykorzystywane, w wielu krajach bezrobocie jest zjawiskiem chronicznym. Teoria o możliwości bezkryzysowego rozwoju kapitalizmu życie przekreśla bezapelacyjnie. Ani wysięg zbrojeń, ani też inne kroki podejmowane przez rządy i monopole kapitalistyczne w dziedzinie gospodarczej nie mogą usunąć sprzeczności kapitalistycznego systemu, które nieuchronnie rodzą recesję i kryzysy. Na tym tle spietają się również wewnętrzne klasowe sprzeczności kapitalizmu, rozwija się ekonomiczna i polityczna walka klasy robotniczej.

Znamieniem obecnego schyłkowego okresu kapitalizmu jest również narastający rozpad systemu kolonialnego, który ogarnął już wszystkie kontynenty. Epoka kolonializmu dożywa na całym świecie pod ciążą walczących o swoją wolność narodów.

W wyniku wzrostu sił socjalizmu, rozpadu systemu kolonialnego i zaostrenia się wewnętrznych sprzeczności społecznego kapitalizmu następuje dalsze pogłębienie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego.

W tej sytuacji coraz większego znaczenia dla rozwoju i rozszerzenia się socjalizmu w świecie nabiera rozwój ekonomiczny i kulturalny oraz poziom życia ludności w krajach systemu socjalistycznego.

Systematyczne i nieuchronne przesuwanie się układu sił w świecie na korzyść systemu socjalistycznego tworzy coraz bardziej sprzyjające warunki pomyślnego rozwiązania najważniejszego problemu współczesnego świata — zachowania powszechnego pokoju.

Wojna jest sprzeczna z najgłębszą istotą socjalizmu. Ustrój socjalistyczny usuwa społeczne korzenie wojny, która była nieodłączną właściwością wszystkich dotychczasowych klasowych systemów społecznych. I mimo że stanowi ona przyrodzoną cechę imperializmu panującego jeszcze nad znaczną częścią świata, to jednak rosnąca potęga socjalizmu stwarza po raz pierwszy w historii szansę wyeliminowania wojny ze stosunków międzynarodowych już na obecnym etapie rozwoju społecznego.

Państwa obozu socjalistycznego oparły swoją politykę wobec państw kapitalistycznych na zasadach pokojowego współzawodnictwa i pokojowego współzawodnictwa obydwóch systemów społecznych. Najlepszym tego dowodem są wiolettele pokojowe plany gospodarczego i kulturalnego rozwoju krajów socjalistycznych.

Wszystkim pokojowym wysiłkom świata socjalistycznego agresywne siły imperialistyczne świata kapitalistycznego, jak dotychczas, przeciwstawiają z uporem politykę zimnej wojny.

Reakcyjna koncepcja polityki zimnej wojny powstała jako narzędzie walki przeciw państwom socjalistycznym i idei socjalizmu w ogóle.

Celem zimnej wojny miało być osłabienie państw socjalistycznych, pokrzyżowanie realizacji ich planów rozwojowych, rozbicie ich jednolitości, zdławienie ruchu robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego, a w ostatecznym rachunku przekształcenie zimnej wojny w pożądaną wojnę dla przywrócenia panowania imperializmowi nad całym światem.

Otoczenie krajów socjalistycznych siecią baz wojennych, utworzenie paktu atlantyckiego, bagdadzkiego i wiele innych przedsięwzięć wojskowych, świadczą o wojennych zamiarach kół imperialistycznych. Dążą one do skupienia wszystkich reakcyjnych sił oraz technicznego i ludzkiego potencjału świata kapitalistycznego w celu przygotowania nowej wojny przy zastosowaniu najstraszliwszych środków masowej zagłady. Tym dążeniem służy cały arsenał zimnej wojny: rozpętana na wielką skalę propaganda antykomunistyczna, akcja szpiegowska, teoria o tzw. wolnym świecie i żelaznej kurtynie, dyskryminacja handlu z krajami obozu socjalistycznego, dymna zasłona frazesów o pokojowych intencjach imperializmu oraz cała dulesowska dyplomacja z pozycji siły i balansowanie na krawędzi wojny.

W odpowiedzi na politykę zimnej wojny kraje socjalistyczne zespoliły swoje siły, rozwinęły na zasadach wzajemnej pomocy i współpracy swoją ekonomikę i potencjał obronny, powołały do życia obronny pakt warszawski a ZSRR, dzięki olbrzymim osiągnięciom nauki i techniki, wyprzedził świat imperialistyczny w dziedzinie najbardziej nowoczesnych rodzajów broni rakietowej i atomowej.

W ten sposób wszystkie rachuby imperializmu, które leżały u źródła polityki zimnej wojny, całkowicie zawiodły. Oboz socjalistyczny nie tylko nie został osłabiony, lecz uzyskał przewagę nad blokiem imperialistycznym.

Na tle bankructwa polityki zimnej wojny jasniej niż kiedykolwiek rysuje się jedyna perspektywa współczesnego świata: polityka pokojowego współzawodnictwa państw o różnych systemach społecznych, której niezmiennie bronią wszystkie kraje socjalistyczne.

Główną przeszkodą na drodze zwycięstwa zasad pokojowego współzawodnictwa jest agresywny kierunek polityki reakcyjnych kół USA, których głównym sprzymierzeńcem w Europie jest NRF.

NRF powstała w wyniku złamania przez państwa zachodnie szeregu podstawowych postanowień układu poczdamskiego. Jako państwo rządzone przez silny militarystyczny i odwetowy, jest dziś ono wśród europejskich uczestników paktu atlantyckiego głównym motorem zimnej wojny, jest najbardziej zaangażowana w polityce wojennej i wysuwa pretensje terytorialne wobec Polski i innych krajów socjalistycznych.

Utworzenie NRF spowodowało rozbicie Niemiec na dwie części. We wschodniej części Niemiec powstała NRD, pierwsze w historii Niemiec państwo robotników i chłopów, które zlikwidowało władzę monopolu kapitalistycznego i pruskiej junkrów, usuwając tym samym korzenie militarystyki i zaborczości oraz oparło swe stosunki z sąsiadami na zasadach przyjaźni i pokoju.

W całościach pokojowej polityki NRD niezmiernie doniosły jest fakt, że uznała ona ustaloną w Poczdamie wschodnią granicę Niemiec na Odrze i Nysie. W całościach zaś polityki przygotowania wojny przez NRF szczególnie groźny dla pokoju jest fakt, że nie uznaje ona tej granicy i domaga się jej rewizji.

NRF korzystając z poparcia swych zachodnich sojuszników zmierza do likwidacji NRD, maskując swe zamiary obłudnym hasłem tzw. wolnych wyborów w całych Niemczech. Odwetowa i awanturnicza polityka rządu Adenauera, wyrażająca interesy panujących w NRF monopolu kapitalistycznych, stanowi główną przeszkodę na drodze zjednoczenia Niemiec.

Jedynie słuszne rozwiązanie problemu niemieckiego, zgodne z interesami pokoju w Europie, wiodące do zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego, zawarte jest w radzieckich propozycjach traktatu pokojowego z Niemcami oraz w propozycjach NRD w sprawie utworzenia konfederacji obu dziś istniejących państw niemieckich.

Zjazd w pełni aprobuje stanowisko rządu PRL, który udziela całkowitego poparcia obu tym pokojowym propozycjom i domaga się udziału Polski we wszystkich międzynarodowych konferencjach w sprawie układu pokojowego z Niemcami.

Zjazd uważa, że w wypadku gdy wskutek odmowy państw zachodnich i NRF zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi okaże się niemożliwe, należy zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami reprezentowanymi przez NRD. Zawarcie traktatu pokojowego i wprowadzenie w życie słusznego radzieckiego projektu zjednoczenia Berlina zachodniego w wolne miasto leży w najbardziej żywych interesach Polski, jak również w interesie narodu niemieckiego oraz pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Agresywnej polityce kół imperialistycznych przeciwstawia się w krajach kapitalistycznych druga tendencja, tendencja do usunięcia groźby niszczycielskiej wojny atomowej i rakietowej oraz do pokojowego współzawodnictwa z światem socjalistycznym. Na rzecz tej tendencji działa światowy ruch pokoju i rosnący nacisk opinii publicznej, która domaga się coraz bardziej stanowczo rozwiązania spornych spraw międzynarodowych na drodze rokowań między Wschodem a Zachodem. Dążenia te wyrażają w krajach kapitalistycznych coraz szersze kręgi ludzi o różnych orientacjach politycznych i ideowych, od zdecydowanych zwolenników postępu, aż do umiarkowanych kół rządzących tych krajów, które także zaczynają rozumieć cały bezsens polityki zimnej wojny.

Podstawową siłą oporu przeciw imperialistycznej polityce jest klasa robotnicza i międzynarodowy ruch komunistyczny. W walce o pokój, o prawa demokratyczne dla ludu, w obronie interesów proletariatu komunistów dąży do współpracy wszystkich odłamów ruchu robotniczego, walczą o jednolity front z partiami socjaldemokratycznymi, o jedność działania związków zawodowych oraz skutecznie zwalczają politykę antykomunizmu, z pomocą której reakcyjne siły i część przywódców socjaldemokratycznych paraliżują walkę proletariacką.

Nową wielką siłą w walce o pokój przeciw imperializmowi stanowią niesocjalistyczne państwa, które wyzwoliły się z jarzma kolonialnego i mimo różnych wahań rządzących tam warstw burżuazji narodowej odgrywają pozytywną rolę w polityce światowej.

Główną motoryczną siłą w dążeniu do odprężenia sytuacji międzynarodowej jest ZSRR i cały oboz państw socjalistycznych, który występuje nieustannie z inicjatywami i propozycjami słusznymi i realnymi rozwiązań spornych spraw oraz likwidacji ognisk wojny, wzniesionych przez imperializm w różnych częściach świata. Polska wniosła swój istotny wkład do tej pokojowej polityki, wystrajając plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, który wywołał szeroki odgłos wśród wielu państw i kół rządzących na Zachodzie oraz zyskał poparcie opinii publicznej.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest niezerwalnie związana z wielką wspólnotą państw socjalistycznych. Zjazd stwierdza, że u podstaw polityki zagranicznej Polski leży braterska przyjaźń i sojusz z ZSRR. Stanowią one element zasadniczy, trwały i nieprzemijający w tej polityce. Przyjaźń polsko-radziecka opiera się na głębokiej wspólnotce ideowej, na leninowskich zasadach międzynarodowego, wypływa z potrzeb obydwu państw i leży w żywych interesach Polski.

Polska Rzeczpospolita Ludowa rozwija braterskie stosunki przyjaźni i współpracy z naszymi sąsiadami — CSR i NRD oraz z innymi krajami demokracji ludowej. Łącząc nas więzy głębokiej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, która przekształca się w szybkim tempie w nowoczesne potęgę mocarstwa socjalistyczne i skutecznie krzyżuje awanturnicze zamierzenia imperialistów na Dalekim Wschodzie.

Polska prowadzi politykę pokojowej współpracy i rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych ze wszystkimi pragnącymi tego państwami, niezależnie od ich ustroju.

Aprobuje politykę zagraniczną PRL, Zjazd wyraża swoje poparcie:

— dla idei spotkania na najwyższym szczeblu między Wschodem a Zachodem w celu przedyskutowania całością spornych problemów;

— dla żądania narodów w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową oraz wprowadzenia bezwzględnie zakazu wytwarzania i stosowania tej broni;

— dla planu stworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie, wysuniętego przez rząd PRL;

— dla propozycji w sprawie rozbrojenia wysuniętych przez ZSRR;

— dla wszelkich konstruktywnych poczynań mających na celu odprężenie międzynarodowe.

Zjazd wyraża swoją solidarność z walką wyzwolenia narodów uciskanych przez imperializm i uznaje za konieczne dalsze rozwinięcie przyjaznych stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturalnych z tymi narodami, które odzyskały swą niepodległość.

Zjazd uważa, że podstawową wytyczną polityki zagranicznej państwa jest umacnianie niezłomnej jednolitości obozu socjalistycznego na zasadach wzajemnej pomocy, równości i solidarności.

W walce o pokój, demokrację i socjalizm ogromne znaczenie posiada jedność i solidarność międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, który stał się dzisiaj wielką i niezwykłą siłą. Jedność ta oparta jest na zasadach proletariackiego międzynarodowego zwiazku, sformułowanych w deklaracji dwunastu partii na naradzie w Moskwie w 1957 r.

Deklaracja ta stała się drogowskazem działania dla wszystkich komunistycznych i robotniczych partii, wśród nich i dla naszej partii.

Poza szeregami międzynarodowego ruchu komunistycznego znalazł się tylko Związek Komunistów Jugosławii wskutek swojej rewizjonistycznej pozycji, godzącej w jedność i solidarność partii komunistycznych i krajów socjalistycznych.

W międzynarodowym ruchu komunistycznym nie ma partii „nadrzędnych” i „podrzędnych”, wszystkie są sobie równe i samodzielne. Każda partia kieruje sama swoją działalnością, lecz w tej działalności wszystkie razem kierują się ideologią i fundamentalnymi zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród partii komunistycznych świata pozycję czołową zajmuje KPZR. Na tę pozycję wysunęła ją historia, gdyż pod kierownictwem KPZR stworzone zostały pierwsze i najpotężniejsze państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, który jest największym dorobkiem całego międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz ostoją socjalizmu w świecie. Wysoki autorytet KPZR w ruchu komunistycznym nie oznacza, że narzuca ona swą wolę innym partiom. Każda partia jest suwerenna i rządzi się sama. Każda partia ponosi wyłączną odpowiedzialność za swoją politykę, za los sprawy socjalizmu przed swoją klasą robotniczą i narodem, lecz wszystkie razem, w poczuciu odpowiedzialności za jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego, kierują się leninowskimi zasadami proletariackiego międzynarodowego zwiazku.

Te zasady są wspólne wszystkim partiom komunistycznym i robotniczym. Dochowując wierności tym zasadom każda partia komunistyczna i robotnicza dostosowuje swoją działalność do ukształtowanych przez rozwój historyczny specyficznych warunków swego kraju.

Zjazd stwierdza, że PZPR, siła kierownicza narodu polskiego, była, jest i będzie niezłomnie wierna zasadom proletariackiego międzynarodowego zwiazku i solidarności z całym międzynarodowym ruchem komunistycznym, z wszystkimi siłami walczącymi o socjalizm, postęp i pokój.

## II

**III** Zjazd PZPR stwierdza, że w ciągu 14 lat istnienia władzy ludowej, w wyniku socjalistycznego rozwoju — Polska wydzignęła się z zacofania i z kraju rolniczego przekształciła się w rozwinięty kraj przemysłowo-rolniczy. W ciągu tych lat dochód narodowy wzrósł 2,7 raza, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca oznacza wzrost 3,2-krotnie w stosunku do roku 1938.

Tak szybki i znaczny wzrost dochodu narodowego zapewniło socjalistyczne uprzemysłowienie kraju.

Zjazd stwierdza, że dzięki socjalistycznym stosunkom produkcji i wyższości gospodarki planowej został już zmniejszony w poważnym stopniu dystans, jaki dzieliła zafocowana w okresie kapitalistycznym gospodarka Polski od gospodarki krajów rozwiniętych. Powstały warunki, aby w stosunkowo krótkim czasie osiągnąć, a następnie przekroczyć poziom gospodarczy najbardziej rozwiniętych krajów Europy. W Polsce Ludowej dokonany się i dokonują nadal głębokie zmiany w strukturze społecznej i zawodowej ludności, odpowiadające socjalistycznemu rozwojowi kraju.

Dokonując wielkiej pracy nad socjalistycznym uprzemysłowieniem kraju — partia zdobyła niezbędne doświadczenia w dziedzinie kierowania gospodarką socjalistyczną, poddawała śmiało krytyce popełniane błędy, aby je przezwyciężyć.

W toku realizacji planu 6-letniego, który przyniósł zasadniczy i szybki postęp w socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju, powstały poważne trudności wskutek nadmiernego napięcia wysiłku inwestycyjnego, słabego wzrostu produkcji rolniczej, dysproporcji w rozwoju przemysłu oraz niewykonania zadań w dziedzinie poprawy warunków życiowych ludności pracującej.

III Zjazd partii zapoczątkował przezwyciężanie tych trudności, lecz dopiero VIII Plenum KC podjęło kroki dla radykalnego wyrównania dysproporcji w gospodarce narodowej, przyspieszenia rozwoju rolnictwa, podwyższenia poziomu życia ludności i udoskonalenia metod kierowania i planowania.

III Zjazd stwierdza, że VIII Plenum KC wytyczyło prawidłowe kierunki rozwiązania tych problemów, co zapewniło stabilizację gospodarczą i pomyślną realizację planu pięcioletniego.

Produkcja przemysłowa kraju wzrasta rocznie średnio o 9,5 proc., przekraczając zamierzone tempo. Produkcja rolna w ciągu 3 lat wzrosła o 15,4 proc., a więc w stopniu niespotykanym dotąd w historii naszego kraju.

Dzięki wzrostowi produkcji przemysłowej i rolniczej oraz w wyniku korekt w podziale dochodu narodowego, realne płace robotników i pracowników wzrosły od r. 1955 średnio o 24,8 proc. Takim sam w przybliżeniu był wzrost realnych dochodów wsi.

Pomyślnie przebiega realizacja zadań planu 5-letniego w budownictwie mieszkaniowym, dzięki czemu został zastrzygnięty od lat proces zagęszczania i zbliżania się do normalności i została otwarta droga stopniowej poprawy warunków mieszkaniowych w mieście i na wsi.

Polityka partii i rządu zapobiega niebezpieczeństwu inflacji i zapewnia przywrócenie równowagi rynkowej przy równoczesnym znacznym wzroście spożycia artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Zjazd stwierdza, że kroki podjęte przez partię i rząd dla zasadniczej poprawy sytuacji rolnictwa zostały potwierdzone przez praktykę jako konieczne i słuszne.

Głównym politycznym czynnikiem pomyślnego realizacji planu 5-letniego jest zaufanie i poparcie, którego masy pracujące udzieliły polityce partii, ponieważ przekonały się w praktyce, że jest to polityka słuszna, że słowa partii nie mijają się z jej czynami.

Zjazd aprobuje program dalszego rozwoju gospodarki socjalistycznej i podniesienia stopy życiowej ludności, zawarty w wtycznych planu gospodarczego na lata 1961—1965.

Produkcja przemysłowa powinna wzrosnąć do 1965 r. ok. 50 proc. w porównaniu z 1960 r. i blisko 80 proc. w porównaniu z 1958 r.

Zjazd uważa za słuszne, aby rozwój przemysłu środków produkcji nieco wyprzedzał wzrost produkcji środków spożycia.

W dziedzinie przemysłu ciężkiego należy zapewnić najszybszy rozwój przemysłu chemicznego, hutnictwa stali i energetyki. Należy doprowadzić do zmian w bilansie paliw

na korzyść węgla brunatnego i gazu ziemnego, aby zmniejszyć udział węgla kamiennego i zapewnić utrzymanie niezbędnego poziomu jego eksportu.

Należy zapewnić taki wzrost produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, zwłaszcza artykułów trwałego użytku, aby wzrost ich spożycia był szybszy niż wzrost spożycia artykułów pochodzenia rolniczego.

Zjazd stwierdza, że w najbliższych 7 latach niezbędny będzie dla kraju dalszy wzrost produkcji rolnictwa o 30 proc. Musi on być osiągnięty głównie drogą intensyfikacji produkcji, a przede wszystkim przez zwiększenie średnich plonów zbóż z 14,5 q do 17,5 q oraz przez wzrost pogłowia bydła i jego produktywności. Wymagać to będzie zwiększonej pomocy dla rolnictwa ze strony państwa, wzrostu własnych nakładów inwestycyjnych wsi oraz rozwoju zespolonej społeczno-gospodarczej działalności chłopskiej. Partia przywiązuje wielką wagę do rozwoju takich chłopskich organizacji, jak kółka rolnicze, zespoli maszynowe, spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, spółdzielczość mleczarska, ogrodniczo-warzywnicza, kredytowa itd. Działalność tych organizacji wykazuje, iż stanowią one dogodne pole dla rozwoju inicjatyw chłopów i udzielają im dużej pomocy w podnoszeniu poziomu gospodarowania, w wykorzystaniu zdolności produkcyjnej gospodarstw, w walce z wyższością. Jednocześnie działalność tych organizacji dowodzi, że sprzyjają one powstawaniu zespolonego majątku chłopskiego oraz nawyków zespolonego gospodarowania.

Zjazd stwierdza, że zasadniczego rozwiązania społecznych i produkcyjnych problemów wsi nie da się jednak osiągnąć w warunkach gospodarki drobnotowarowej. Nieprzerwany wzrost produkcji rolnej, wzrost dobrobytu i kultury wsi, pełne wykorzystanie zdobyczy nowoczesnej nauki i techniki rolniczej, całkowita likwidacja społecznej nierówności i wyszoku na wsi zapewnią może tylko socjalistyczna przebudowa wsi na zasadach spółdzielczości produkcyjnej.

Polityka partii zmierza do przekształcenia chłopów o tym, że socjalistyczna przebudowa wsi leży w najlepiej pojętych interesach pracującego chłopstwa, tak samo jak w interesach klasy robotniczej i całego narodu leżała nacjonalizacja przemysłu.

Kształtowanie świadomości mas chłopskich w tym kierunku wymaga, aby walka o wzrost produkcji rolnej spłatała się ze stałym wysiłkiem partii nad wszechstronnym umocnieniem i rozbudową socjalistycznego sektora w rolnictwie.

Na rzecz tej rozbudowy powinny działać:

— doświadczenia i nawyki zespolonego gospodarowania zdobywane przez masy chłopskie w toku walki o wzrost produkcji w oparciu o różnorodne formy społeczno-gospodarcze inicjatywy wsi;

— osiągnięcia istniejących spółdzielni produkcyjnych i radykalna poprawa gospodarki w PGR, dowodzące w praktyce wyższości socjalistycznych form gospodarowania na wsi;

— rosnąca pomoc przemysłu socjalistycznego dla rolnictwa.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej nie będzie rozwijać się samoczynnie. Dla jego rozwoju niezbędna jest wielka i cierpliwa praca polityczno-organizatorska partii i jej sojuszników wśród mas chłopskich. Sprzyjająca atmosfera zaufania mas chłopskich do naszej partii, osiągnięta w wyniku słusznej polityki rolnej, stwarza lepsze niż dotychczas warunki pozyskania chłopów dla dobrowolnego organizowania się w spółdzielnie produkcyjne różnych typów. Partia widzi w tym główny cel swej działalności na wsi.

Zjazd stwierdza, że podstawowe propozycje przyszłego 5-letniego planu, posiadające zasadnicze znaczenie dla równomiernego rozwoju gospodarki narodowej, zostały ustalone prawidłowo.

Całość inwestycji powinna wzrosnąć o 49 proc. w porównaniu z obecną pięcioletnią, co wymagać będzie podniesienia udziału inwestycji netto w dochodzie narodowym do 18,5 proc.

Równocześnie należy zapewnić taki wzrost funduszu spożycia, aby realne płace robotników i pracowników oraz realne dochody chłopów wzrosły w ciągu przyszłej pięcioletki o 23—25 proc., a w stosunku do roku 1958 o 33—35 proc.

Taki podział dochodu narodowego będzie wyrazem prawidłowego kojarzenia potrzeb rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu jej mocy produkcyjnych z systematycznym podnoszeniem stopy życiowej i kultury ludności.

Obok wzrostu spożycia wielki wpływ na poprawę warunków życia będzie miało wybudowanie w latach 1961—1965 2 milionów izb typu miejskiego i 1,200 tys. izb typu wiejskiego, co przyniesie polepszenie warunków mieszkaniowych w całym kraju.

Zjazd stwierdza, że realizacja przyszłego planu 5-letniego stanowić będzie dalszy zasadniczy postęp w rozwoju naszego kraju oraz godny naszego narodu wkład do pokojowego współzawodnictwa systemu socjalistycznego z systemem kapitalistycznym.

Zjazd stwierdza, że zadania ekonomiczne, które partia stawia przed krajem na lata 1959—1965 są trudne, i realizacja ich będzie wymagać uruchomienia wszystkich sił napędowych naszej ekonomiki i wykorzystania wszystkich jej rezerw.

Decydujące znaczenie mieć będzie wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej oraz prawidłowa, wysoce efektywna polityka inwestycyjna.

Dzięki socjalistycznym stosunkom własności i gospodarce planowej, a także w wyniku świadomej działalności partii, kraj nasz osiągnął w ciągu 14-lecia w skali ogólnospołecznej znacznie wyższą wydajność pracy niż ta, która cechowała gospodarkę polską za czasów kapitalistycznych. Jednakże wzrost produkcji w połowie osiągnięty został przez wzrost liczby zatrudnionych. Obecnie wkróciliśmy w jakościowo nowy okres rozwoju gospodarczego, kiedy wskutek wyczerpania się wolnych rezerw siły roboczej, 4/5 przyrostu produkcji przemysłowej musi być osiągnięty przez wzrost wydajności pracy. O istnieniu tutaj ogromnych rezerw świadczy porównanie wydajności pracy w naszych zakładach przemysłowych z wydajnością w podobnie wyposażonych zakładach Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji i wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Świadczą o tym również dotychczasowe wyniki realizacji uchwał XI Plenum KC w zakresie likwidacji przetrwałych zatrudnień.

Podstawowe dzwignie wzrostu wydajności pracy, które muszą być w pełni uruchomione, to:

— podniesienie poziomu technicznego przemysłu poprzez lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń, rozbudowę i lepszą organizację zaplecza naukowo-badawczego i konstrukcyjnego, postawienie spraw postępu technicznego w centrum zainteresowania kierownictwa zakładów pracy, samorządu robotniczego, a przede wszystkim kadry inżyniersko-technicznej;

— poprawa organizacji pracy tak w poszczególnych zakładach, jak w zakresie współdziałania między zakładami oraz w skali całych gałęzi gospodarki;

— radykalne zmniejszenie braków i odpadów w produkcji oraz poprawa jakości towarów i usług;

— uporządkowanie systemu plac oraz prawidłowe ustalenie norm pracy, aby powiązać ściśle wysokość zarobków z realnymi wynikami pracy;

— aby zapewnić oszczędne, szybsze i efektywniejsze inwestycje;

— w wydany sposób poprawić planowanie i projektowanie inwestycji, zapewniając w jak najszerszym zakresie wykorzystanie wolnych powierzchni oraz maszyn i urządzeń, wprowadzając wszędzie, gdzie to jest możliwe i celowe, modernizację oraz rozbudowę istniejących zakładów, stosując konsekwentnie zasadę koncentracji inwestycji;

— rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji należy przekształcić w codzienne narzędzie pracy projektanta, inwestora, banku, wykonawcy;

— poddać generalnej kontroli wszystkie zamierzenia inwestycyjne co do ich niezbędności, zakresu programu, kosztów i metod realizacji.

(Ciąg dalszy na str. 4)

# UCHWAŁA III ZJAZDU

(Ciąg dalszy ze str. 3)

W zakresie realizacji programu inwestycji należy:  
— osiągnąć zasadnicze obniżenie wciąży jeszcze zbyt wysokich kosztów inwestycji oraz podniesienie ich efektywności;

— oddawać inwestycje szybciej do użytku unikając zamrażania wielomilionowych sum;

— zapewnić niezbędną koordynację inwestycji współzależnych.

Zjazd stwierdza, że rozbudowa socjalistycznych sił wytwórczych i umocnienie socjalistycznych stosunków produkcji stanowią rozstrzygający front budownictwa nowego ustroju w naszym kraju. Budowa materialno-technicznej bazy socjalistycznego przekształca równocześnie całość stosunków społecznych, zmienia gruntownie strukturę klasową, staje się potężnym czynnikiem coraz głębszych przemian w politycznej świadomości i kulturze klasy robotniczej i narodu.

## III

Zjazd stwierdza, że podstawowe, polityczne zadanie partii polega na tym, aby opierając się na zdobyciach ekonomicznego rozwoju kraju zespółić całą klasę robotniczą i ogół mas pracujących miast i wsi wokół zadań budowy nowego socjalistycznego ustroju.

Najlepszą dla mas pracujących szkołą socjalizmu jest ich własny udział w rządzeniu, w gospodarowaniu w przedsiębiorstwach, we wsiach, w radach narodowych, w różnego rodzaju organizacjach gospodarczych i społecznych. Stąd proces socjalistycznej demokracji, obok prawidłowej polityki ekonomicznej, wyznaczać musi główny kierunek wysiłków partii dla umocnienia państwa ludowego i jego bazy społecznej.

Koniecznym warunkiem socjalistycznej demokracji i podstawowym czynnikiem wzmocnienia państwa ludowego jest ugruntowanie kierowniczego wpływu partii we wszystkich dziedzinach życia.

Nasza partia sprawuje kierownictwo polityczne w państwie nie sama, lecz wspólnie z partiami sojuszniczymi: ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym oraz ze Stronnictwem Demokratycznym w ramach Frontu Jedności Narodu, którego program stanowi szeroką platformę trwałej współpracy wszystkich sił politycznych demokracji socjalistycznej w naszym kraju.

Przodująca rola naszej partii we Froncie Jedności Narodu nie oznacza ani komenderowania sojuszniczymi stronnictwami, ani przekształcania ich w transmisyje partii, przeciwnie, zakłada samodzielność i własną inicjatywę każdego stronnictwa, wspólną walkę przeciwko odroślowym siłom prawicowym, wspólną odpowiedzialność za realizację wspólnego programu, współdziałanie w sprawowaniu rządów w Polsce Ludowej.

Front Jedności Narodu jest formacją polityczną o perspektywie, obliczoną na cały okres historyczny rozwoju Polski do socjalizmu; tworzy on równocześnie ramy politycznej działalności dla wszystkich organizacji społecznych, dla wszystkich partyjnych i bezpartyjnych społeczników i patriotów Polski Ludowej.

Zjazd stwierdza, że warunkiem umocnienia bazy społecznej demokracji ludowej jest jedność polityczna mas w pracy dla Polski — jedność przewyższająca sztuczne podziały, a przede wszystkim podział na wierzących i niewierzących.

Partia w żadnym razie nie przeprowadza w społeczeństwie politycznej linii podziału według stosunku do religii, ocenia postawę obywateli wyłącznie według ich wyrażonej w praktyce stosunku do socjalizmu. Partia nasza kieruje się przy tym zasadą, że państwo powinno traktować sprawę wiarę i praktyk religijnych jako sprawę prywatną każdego obywatela, że powinno zagwarantować całkowitą tolerancję religijną oraz wolność sumienia. Partia nasza przeciwstawia się wszelkim próbom rozpalań fanatyzmu religijnego. Kościół, instytucja religijna, powołana do zaspokajania potrzeb ludzi wierzących, jest oddzielony od państwa i może działać swobodnie jedynie na zasadzie uznania istniejącego w Polsce ustroju społecznego oraz postępowania zgodnego z racją stanu i prawami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Działalność duszpasterska nie może być w żadnym razie wykorzystywana dla celów politycznych, dla przeciwstawiania wierzących niewierzącym, dla atakowania polityki naszej partii i rządu ludowego. Partia i władza ludowa nie chce wojny z Kościołem. Kościół musi się jednak ograniczyć do spraw wiary i wyzrec się beznadziejnych prób walki z socjalizmem.

Kształtując formę państwa ludowego partia kieruje się niezmiennie zasadą demokratycznego centralizmu. Zjazd stwierdza, że prawidłowe kojarzenie centralizmu i demokratyzmu jest niezbędne, zarówno dla zapewnienia kierowniczej roli partii klasy robotniczej oraz dla planowej socjalistycznej gospodarki, jak i dla rozwijania inicjatywy organów terenowych i rzeczywistego udziału mas ludowych w rządzeniu i w kontroli władz państwowych.

Zjazd aprobuje dokonane w ostatnich latach zmiany w systemie rządzenia i zarządzania, które w znacznym stopniu usunęły przerosty centralizmu, spowodowały zmniejszenie aparatu administracyjnego, rozszerzyły wydajne uprawnienia i samodzielność rad narodowych i przedsiębiorstw socjalistycznych.

Zjazd uważa za konieczne konsekwentne wcielanie w życie przynajmniej następujących zadań:

— podniesienie roli rad w planowaniu terenowym oraz powiązanie planowania centralnego z planowaniem terenowym;

— stworzenie podstaw finansowej samodzielności rad, zwłaszcza powiatowych i miejskich;

— przekazanie radom wszystkim przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających mniej niż 100 osób oraz większości przedsiębiorstw budowlanych;

— dalsze przekazywanie radom przedsiębiorstw przemysłowych opartych na lokalnych surowcach i zaspokajających potrzeby danego terenu, a także przedsiębiorstw budownictwa ogólnego;

Prawidłowe wykorzystanie uprawnień rad narodowych i wzrost ich odpowiedzialności wymaga skierowania do terenowych rad narodowych doświadczonych zawodowo i dojrzałych politycznie działaczy z wyższych organów władzy i administracji gospodarczej.

Zjazd stwierdza, że w procesie socjalistycznej demokracji pierwszoplanową rolę odegrało powołanie samorządu robotniczego oraz podniesienie znaczenia i kompetencji związków zawodowych.

Samorząd robotniczy stał się powszechną, usankcjonowaną ustawowo formą udziału załóg w kierowaniu i zarządzaniu gospodarką przedsiębiorstw socjalistycznych. W samorządzie uczestniczą aktywnie trzy jego główne człony: rada robotnicza, rada zakładowa i komitet partyjny, tworząc wspólnie konferencję samorządu robotniczego.

Samorząd robotniczy przejawia coraz więcej gospodarskiej troski o wzrost produkcji, uzyskiwanie coraz lepszych efektów ekonomicznych, szersze wykorzystanie bodźców materialnego zainteresowania.

Z coraz większą mocą uwidacznia się rola społeczno-wychowawcza samorządu. Pod wpływem jego działalności poprawia się stosunek załóg do mienia społecznego, zacieśnia się więź wzajemnej współpracy pomiędzy robotnikami a inteligencją techniczną i kierownictwem przedsiębiorstwa.

Z inicjatyw samorządu robotniczego odradza się na zdrowych zasadach i rozszerza coraz bardziej swój zasięg współzawodniczości pracy.

Sprawą dużej wagi jest umocnienie działalności samorządu w dziedzinie kontroli administracji, zapewnienie swobody i skuteczności krytyki robotniczej oraz zapewnienie właściwego stosunku organów kierowniczych w zakładzie i na wyższych szczeblach administracji gospodarczej do wszelkich słusznych wniosków i dezyderatów pracowników.

Kontrola robotnicza pełniona przez organa samorządu robotniczego, stać się może i powinna środkiem usprawnienia pracy administracji, przedsiębiorstw, a dla licznych rzesz robotników wielką szkołą gospodarności i zarządzania socjalistycznymi zakładami.

Organizacje partyjne obowiązane są nadawać kierunek pracy samorządu robotniczego i jego organów oraz zapewnić właściwy podział kompetencji między samorządem robotniczym a administracją zakładów.

Ogólną koordynację, reprezentowanie na zewnątrz oraz upowszechnianie doświadczeń samorządu robotniczego realizują związki zawodowe.

Udział organizacji związkowych w samorządzie ułatwia im zharmonizowanie ich dwu podstawowych funkcji: organizowania aktywności produkcyjnej załóg oraz obrony interesów życiowych i uprawnień.

Nowe zadania związków zawodowych w stosunku do samorządu robotniczego łączą się z ogólnym rozszerzeniem ich roli i uprawnień. W ten sposób związki zawodowe uczestniczą w rozwiązywaniu problemów gospodarki narodowej, a zwłaszcza współdziałają w rozstrzygnięciu o podziale dochodu narodowego.

Związki zawodowe powinny stać na straży pełnego poszanowania uprawnień pracowników w przedsiębiorstwach i instytucjach oraz powinny budzić wśród klasy robotniczej poczucie odpowiedzialności za sprawy państwa i gospodarki.

Ważnym zadaniem związków zawodowych jest walka o wzrost dyscypliny pracy, o podwyższenie fachowych kwalifikacji robotników, o stabilizację załóg, o rozwijanie socjalistycznej świadomości klasy robotniczej.

Partia ceni wysoko aktywność społeczną kobiet i ich udział w pracy produkcyjnej. Partia uważa za ważne zadanie swoich organizacji i organów władzy ludowej podniesienie roli kobiet w życiu społecznym. Władze gospodarcze, rady narodowe i organizacje społeczne, Liga Kobiet, winny wzmocnić wysiłki na rzecz ulżenia kobietom w pracy domowej poprzez rozwój produkcji nowoczesnego sprzętu domowego, właściwą organizację żywienia zbiorowego, opiekę nad matką i dzieckiem itp.

Wychowanie młodego pokolenia, które już dziś stanowi twórczą siłę w budownictwie socjalistycznym, ma wielkie znaczenie dla przyszłych losów kraju.

Szczególnie doniosłą rolę w tej dziedzinie spełniają polityczno-ideowe organizacje młodzieżowe ZMS i ZMW oraz ideowo-wychowawcza organizacja, ZHP. Związki te wychowują młodzież w duchu socjalizmu, działają pod ideowym kierownictwem partii, pracują w oparciu o fundamentalną zasadę jedności ideowo-politycznej młodego pokolenia.

Naczelnym zadaniem organizacji młodzieżowych jest rozwijanie i pogłębianie pracy ideowo-politycznej, zdobywanie coraz szerszych rzesz młodzieży dla naszej sprawy, organizowanie ofiarnego wysiłku młodych patriotów w budownictwie socjalistycznym.

Wypełnienie przez młodzież tych zadań zależy w dużej mierze od organizacji partyjnych, które powinny pomagać organizacjom młodzieży, krytykować ich słabości, podtyrywać każdą cenną i słuszną inicjatywę młodzieży. Praca w organizacjach młodzieżowych to główna droga, prowadząca ideowych młodych ludzi do szeregów partii.

Zjazd stwierdza, że fundamentalne znaczenie dla demokracji socjalistycznej posiadają prawidłowe stosunki wzajemne między organami władzy państwowej a obywatelami, przestrzeganie praworządności w działaniu organów państwowych oraz niemniej obowiązujące obywateli przestrzeganie przepisów prawa i dyscypliny społecznej.

Władza ludowa musi działać zawsze zgodnie z prawem, musi być surowa w stosunku do wrogów socjalizmu oraz w stosunku do wszelkiego rodzaju przestępstw, musi przy tym działać konsekwentnie, sprawiedliwie i skutecznie w ochronie porządku publicznego i wspólnoty społecznej.

Partia zdecydowanie potępia kres łamaniu praworządności. Nikt w naszym kraju nie może być niewinnie karany i przesładowany, każdy obywatel ma zapewnioną możliwość dochodzenia swych praw.

Walka o ugruntowanie socjalistycznej sprawiedliwości i praworządności wymaga również energicznego przewyższenia nieuzasadnionego liberalizmu, który wyraża się w lekceważeniu działalności przeciwko państwu ludowemu, w utracie klasowego stosunku do wymiaru sprawiedliwości oraz w tolerancyjnym traktowaniu nadużyć i grabieży mienia społecznego przez niektórych ogniw sądownictwa. Ochrona mienia społecznego wymaga stosowania ostrzejszych środków.

Wielkie, wprost decydujące znaczenie ma stała walka partii przeciw plądze nadużyć i wytworzenie w opinii publicznej atmosfery nieustannego tępienia korupcji i złodziejstwa.

Należy stanowczo przeciwstawiać się tępieniu rzetelnej krytyki i nie dopuszczać do przesładowania ludzi, którzy demaskują nadużycia, zwalczają klikki, pilnują sprawiedliwości.

Partyjne organizacje i instancje powinny chronić ludzi, którzy mają odwagę zwalczać zło, przed wszelkimi szykanami i przesładowaniami ze strony elementów zbiurokratyzowanych i zarażonych duchem dygnitarstwa.

Od pracowników aparatu państwowego i działaczy gospodarczych wymagać należy nie tylko kwalifikacji fachowych, lecz i kwalifikacji politycznych, umiejętności wiązania zadań zawodowych z zadaniami politycznymi i wysokiego poczucia odpowiedzialności przed klasą robotniczą, przed partią.

Przed partią stoi nadal zadanie mobilizacji opinii społecznej do walki o respektowanie prawa i norm współżycia społecznego, o przestrzeganie dyscypliny państwowej i społecznej.

Decydujące znaczenie dla socjalistycznej praworządności ma polityczna praca wśród pracowników aparatu sprawiedliwości oraz zapewnienie kierowniczego wpływu partii i kontroli instancji partyjnych nad całym aparatem władzy.

Niezbędne jest stałe doskonalenie pracy Milicji Obywatelskiej i organów bezpieczeństwa publicznego. Ich rola jest niezmiennie doniosła dla zapewnienia bezpieczeństwa każdemu obywatelowi i państwu ludowemu, dla utrzymania porządku w kraju, dla zapobiegania i tępienia różnego rodzaju wrogiej działalności antysocjalistycznej, antypaństwowej i szpiegowskiej.

Zjazd uważa również za bardzo ważne zadanie wzmacnianie obronności kraju, a w szczególności siły bojowej Wojska Polskiego, podnoszenie zawodowego i politycznego poziomu kadry oficerskiej, podoficerskiej oraz szeregowców, zacieśnianie więzów łączących wojsko z narodem, wychowywanie wszystkich żołnierzy w duchu bezgranicznego oddania i poświęcenia dla Polski Ludowej i dla obrony bezpieczeństwa i całości jej granic, w duchu braterstwa broni z Armią Radziecką i sprzymierzonymi siłami zbrojnymi krajów socjalistycznych.

Partia, kierując wszystkimi organami władzy ludowej, nie może ani na chwile wypuścić steru z rąk i osłabić swej politycznej kontroli. Partia nie jest powołana do bezpośredniego rządzenia, do zastępowania jakiegokolwiek organów władzy czy administracji, ale stanowi stos palczerszy we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społeczno-gospodarczego.

Zjazd stwierdza, że w związku z nowymi i poważnymi potrzebami rozwoju gospodarki narodowej stoją nowe zadania przed systemem oświaty narodowej.

Niezależnie od dalszego rozwoju szkolenia zawodowego i ogólnego w dotychczasowych formach, konieczne jest zreformowanie szkolnictwa tak, aby każdy rozpoczynający pracę produkcyjną obywatel poza zasadniczym wykształceniem ogólnym, które mu daje szkoła podstawowa, przeszedł co najmniej przez dwuletnie przysposobienie zawodowe, które obok pogłębienia wiedzy teoretycznej powinno praktycznie zapoznać go z podstawowymi elementami pracy produkcyjnej. Zadanie to powinno być wykonane wespół z wysiłkiem szkoły i zakładów pracy.

Zapewniając wysoki poziom nauczania, szkoła równocześnie musi spełniać doniosłe obowiązki wychowania socjalistycznego, rozumowego, racjonalistycznego i kategoriami wyjaśniać doniosłość rewolucji, jaka jest wejście naszego kraju na drogę socjalizmu, kształtować wśród młodzieży przywiązanie do socjalizmu i rozumienie jego praw rozwojowych, rozwijać świadomą dyscyplinę, systematyczność w pracy, poczucie odpowiedzialności za każde powierzone zadanie, socjalistyczną postawę społeczną i socjalistyczną moralność.

Partia wychodzi z założenia, że o jakości pracy i wartości szkoły decyduje postawa społeczna i przygotowanie zawodowe nauczycieli. Dlatego partia, stawiając nauczycielstwu duże wymagania, będzie cenić w nim swego ważnego współbojownika w walce o budowę socjalizmu.

Z listy ustroju socjalistycznego wynika wielka rola nauki w życiu narodu. Państwo ludowe nie szczędzi wysiłków na rozbudowę warsztatów działalności naukowej, stale podnosi rolę uczonych w życiu naszego kraju, stale rozszerza swą opiekę nad warunkami pracy uczonych.

Przykładająca większość świata naukowego zdaje sobie dobrze z tego sprawę i świadomie podejmuje zadania wytyczone przez partię i władzę ludową.

Wspólnym punktem wyjściowym dla działalności naukowej zarówno przedstawicieli nauk społecznych jak i ścisłych, techników i rolników, powinien być plan gospodarczego rozwoju kraju, poszukiwanie źródeł stałego postępu społecznego i gospodarczego kraju, wyszukiwanie rezerw tkwiących w nieodkrytych jeszcze surowcach, w nowej technologii, czy w samej organizacji produkcji.

Szczególne zadania stoją przed naukami społecznymi, stanowiącymi — mimo uzyskanych osiągnięć — najbardziej zapóźniony odcinek frontu nauki. Nauki społeczne zajmują specjalne miejsce wśród innych dyscyplin naukowych ze względu na swe ściśle powiązanie z ideologią i polityką, a tym samym i walką o zwycięstwo socjalizmu, która toczy się w naszym kraju.

Właśnie z tego powodu nie może być dla partii obojętne jakie poglądy filozoficzne, socjologiczne, ekonomiczne, pedagogiczne itp. krzewią się w społeczeństwie, w jakim duchu wychowuje się młoda inteligencja.

Celem działalności partii w dziedzinie nauki jest zapewnienie pełnego zwycięstwa marksizmu-leninizmu. Jako metodologicznej podstawy całej nauki polskiej. Dlatego partia uważa za konieczne jak najszybsze popieranie rozwoju badań naukowych, prowadzonych z marksistowskich pozycji.

Wykłady o charakterze światopoglądowym, czy ogólnofilozoficznym, z zakresu filozofii i ekonomii politycznej winny objąć studentów w dużej części uszełni. Powinny być one prowadzone wyłącznie w duchu marksizmu.

Partia stoi na gruncie swobody dyskusji naukowych i rozstrzygnięcia sporów naukowych przez samych uczonych, zapewniając również warunki do pracy uczonym nie marksistom. Nie będzie jednak godzić się z postawą wroga socjalizmu i wykorzystywaniem działalności dydaktycznej oraz publikacji naukowych dla atakowania polityki partii i ustroju socjalistycznego.

Partia widzi podstawowy obowiązek uczonych — marksistów w rozwijaniu ofensywny myśli marksistowskiej przeciw burżuazyjnym teoriom, w podejmowaniu badań naukowych i kształtowaniu nowych, młodych marksistowskich kadr we wszystkich dziedzinach nauki.

Zjazd stwierdza, że naczelnym założeniem polityki kulturalnej partii, wypływającym z doświadczeń całej historii nowoczesnego ruchu robotniczego, jest oparcie twórczości kulturalnej o światopogląd i metodologię marksizmu-leninizmu.

Obecna polityka kulturalna, uwolniona od dogmatycznych błędów, zapewnia twórczość wszystkie możliwości rozwoju, opiekę materialną państwa, swobodę poszukiwań artystycznych bez administracyjnej ingerencji w sprawę warsztatu twórczego. Partia nasza wyrażając opinie i potrzeby mas ludowych walczy środkami ideowymi o sztukę a szczególnie literaturę dostępną, zrozumiałą i bliską ludziom pracy i wyrażającą ich socjalistyczne dążenia.

Taką literaturę uważa za godną najszerzego upowszechnienia. Popiera również wszelką twórczość postępową, rozszerzającą horyzonty myśli człowieka, kształtującą jego oblicze moralne i poczucie piękna. Partia uważa za słuszną wydawanie wartościowych artystycznie dzieł twórców dawnych i współczesnych, choć nie stojących na gruncie marksizmu, lecz służących swą twórczością sprawie wyzwolenia człowieka, a także twórczości artystycznej odpowiadającej innym zdrowym potrzebom wewnętrznym człowieka — jak np. potrzebie odpoczynku, rozrywki kulturalnej, odprężenia itd.

Kierowniczka rola partii w dziedzinie kultury polega na tym, że przewodząc w budowie socjalizmu inspiruje duchową i społeczną treść twórczości literackiej i artystycznej oraz zapewnia szerokie upowszechnienie tych dóbr kulturalnych, które służą pogłębieniu i świadomości socjalistycznej mas, rozwijaniu ich kulturalnych horyzontów, przewyższeniu ciemnoty, zabobonu, dziedzictwa burżuazyjnego i klerykalnego.

Pomyślna realizacja polityki kulturalnej partii napotyka obecnie przeszkody w postaci rozpowszereczonych w części środowisk twórczych rewizjonistycznych i burżuazyjno-liberalnych tendencji politycznych, pod których wpływem powstała pewna ilość utworów o szkodliwej, antysocjalistycznej wymowie ideowej, a część działaczy organizacji twórczych podejmuje walkę o publikację tych dzieł. W tych warunkach główne zadanie partii na froncie kultury stanowiącym powinno wyeliminowanie do końca wpływów antysocjalistycznych i rewizjonistycznych tendencji w środowiskach i organizacjach twórczych, gdyż tendencje te stanowią obecnie w warunkach słusznej polityki kulturalnej partii główną przeszkodę w rozwoju socjalistycznej polskiej kultury.

Partia żywi nadzieję, że wahające się ideowo środowiska artystyczne odnajdą właściwą drogę, razem z całym narodem będą uczestniczyć w dziele budownictwa socjalizmu.

## IV

PZPR kieruje się w swej działalności wypróbowanymi zasadami marksizmu-leninizmu.

W rezultacie historycznych doświadczeń klasy robotniczej w tej walce o społeczne i narodowe wyzwolenie oraz w następstwie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, teoria marksizmu-leninizmu stała się jedyną i wyłączną podstawą jego walki i działalności.

Marksizm-leninizm to teoria życia, twórcza, wiecznie rozwijająca się. Nigdy też rewolucjonisci nie traktowali jej jako zbioru zastępych prawd, lecz jako wytyczną działania, z pomocą której należy określać zadania klasy robotniczej w walce o socjalizm. Doświadczenie walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR oraz w krajach demokracji ludowej dowiodły, że bez stosowania podstawowych zasad marksistowsko-leninowskiej polityki nie może być mowy o zwycięstwie socjalizmu. Zasady te potwierdziły we wspólnie Declariacji 12 partii komunistycznych i robotniczych z listopada 1957 r. partia nasza uważa za podstawową wytyczną swej polityki.

Twórczy charakter marksizmu-leninizmu polega na umietyjnym stosowaniu i urzeczywistnianiu jego zasad w warunkach każdego kraju i każdego etapu historycznego. Negowanie powszechnych, sprawdzonych przez praktykę walki klasowej zasad marksizmu-leninizmu jest jedną z głównych cech tego odstępstwa od marksizmu — które określamy mianem rewizjonizmu. Negowanie zaś konkretnych, narodowych warunków walki klasowej i lekceważenie specyficznych cech sytuacji historycznej — jest jedną z cech charakterystycznych tego odstępstwa od marksizmu — które nazywamy dogmatyzmem. Partia nasza łączy nieprzejmniałną wierność zasadom marksizmu-leninizmu z twórczym ich stosowaniem do konkretnych, historycznie ukształtowanych warunków narodowych.

Szczególny wpływ na rozwój całego międzynarodowego ruchu robotniczego wywarły uchwały XX Zjazdu KPZR, który w sposób twórczy i śmiały ustosunkował się do wszystkich podstawowych problemów rozwoju ZSRR oraz międzynarodowej walki o pokój i socjalizm w świecie.

Nasza partia wiąże z XX Zjazdem KPZR niezwykle ważne i pozytywne w swych skutkach przemiany w swej działalności. Znalazły one wyraz w przełomowych uchwałach VIII Plenum KC PZPR. Uchwały te wynikały z potrzeb polityczno-społecznych naszego kraju i określone były przez konkretną sytuację w Polsce, niemniej nie byłyby one możliwe bez XX Zjazdu KPZR.

VIII Plenum KC PZPR wprowadziło zmiany do linii politycznej partii, zmierzające do umocnienia jej więzi z masami i umożliwiającej pomyślnie rozwiązanie podstawowych zadań, które na danym etapie stanęły przed Polską Ludową.

Równocześnie VIII Plenum ostatecznie i zdecydowanie przewyższyć sekiarskie błędy poprzedniej działalności partii, powstałe w atmosferze kultu jednostki, a polegające głównie na ograniczeniach socjalistycznej demokracji wewnątrzpartyjnej oraz na dopuszczeniu do naruszeń socjalistycznej praworządności.

Zjazd stwierdza, że zawarta w uchwałach I Zjazdu teza o istnieniu prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w naszej partii była bezpodstawa i błędna i uchwały w tej sprawie ulewiała.

VIII Plenum położyło kres przeszłemu lecz poważnemu kryzysowi politycznemu w partii i w stosunkach między partią a społeczeństwem.

Wychodzenie z kryzysu i jego przewyższenie wymagało poważnej walki ideologicznej przeciw dogmatyzmowi i rewizjonizmowi — o skonsolidowanie partii wokół słusznej marksistowsko-leninowskiej linii politycznej wytyczonej przez VIII Plenum. Walka ta przyniosła zwycięstwo partii, wzbogacając równocześnie jej doświadczenia i hart ideowy.

Rewizjonizm stanowi na obecnym etapie główne niebezpieczeństwo dla partii, ze względu na obiektywny związek rewizjonizmu z dążeniami antysocjalistycznymi, burżuazyjnych sił społecznych wewnętrznych i zewnętrznych.

Niebezpieczeństwo rewizjonizmu, którego reprezentanci byli nieliczni, ale za to krzykliwi, polegało na tym, że rozsadzał on od wewnątrz ideologiczną jedność partii, a ślepiąc niewiarę w komunizm, w kierowniczą rolę partii, w dyktaturę proletariatu, w trudnym dla partii okresie wyzwał poważne szkody. Międzynarodowa reakcja, a w jej szeregach również pewne koła naszej emigracji, stawiały na rewizjonizm, gdyż uważały, że przy jego pomocy uda im się rozbić jedność naszej partii i osłabić ją na tyle, by móc przygotować „drugi etap”, wiodący ku restauracji kapitalizmu.

Rewizjoniści, szermując pseudolewicowym frazesem, przyjmowali najczęściej podstawowe elementy ideologii socjaldemokratyzmu, traktując jak objawienie jego stare i wyświechtane tezy i postulaty, jak idealizacja burżuazyjnego parlamentarizmu, frazes o integralnej demokracji, wrogosć wobec dyktatury proletariatu, wobec leninowskiej koncepcji kierowniczej roli partii itp. Rewizjoniści kierowali swe uderzenia w jedność obozu socjalistycznego, w proletariacki internacjonalizm.

Skuteczny opór, jaki partia okazała rewizjonizmowi, stanowił niezbędny warunek dla ostatecznego przewyższenia dogmatyzmu i sekiarstwa. Dogmatyzm wynikał z oderwania od mas, z niezrozumienia nowych zjawisk w naszym życiu i obawy przed nimi, z niezrozumienia specyfiki rozwojowej naszego kraju i kurczowego trzymania się wzorów budownictwa socjalizmu powstałych w innych okresach i warunkach — z traktowania marksizmu nie jako drogowskazu działania, lecz jako dogmatu i martwych formułek. Rewizjonizm pchał wielu uczciwych, lecz ideologicznie słabych towarzyszy w objęcia dogmatyków, którzy przez demagogiczną wrzawę przedstawiali się jako rzekomo jedyni autentyczni obrońcy marksizmu i komunizmu.

Dogmatyzm w teorii rozdził sekiarstwo w polityce, a w szczególności dążeń do rozstrzygnięcia głównymi środkami administracyjnymi sprzeczności w łonie mas ludowych, sprzeczności, które można i trzeba rozstrzygać właściwą polityką i metodami przekonywania.

Większość towarzyszy, która w pewnym okresie uległa dezorientacji i zamknęła się w skorupie dogmatyzmu, obecnie pod wpływem słuszności linii politycznej partii wyrównała swój krok z partią.

Zjazd stwierdza, że ideowa i organizacyjna konsolidacja partii została w zasadzie osiągnięta. Jedność partii, odbudowana i umocniona w procesie konsolidacji jej szeregów, stanowi wielką zdobycz partii. Jedność tę należy umacniać i nigdy w przyszłości nie dopuścić do jej naruszenia i osłabienia.

O sile partii, o jej zdolności kierowniczej stanowi przede wszystkim jej więź z masami pracującymi. Partia jako kierownik życia narodowego w całej swej działalności łączy codzienny ofiarny trud ludu pracującego z wielkimi celami socjalistycznymi i narodowymi, dzień teraźniejszy z przyszłością kraju i narodu.

Istotą przewodniej roli partii polega na prawidłowym kojarzeniu jej zadań kierowniczych w stosunku do państwa i jego administracyjnych i gospodarczych organów z mobilizacją polityczną mas, z rozbudowaniem ich socjalistycznej i patriotycznej świadomości, z maksymalnym rozwijaniem ich gospodarskiej inicjatywy w wykonywaniu planów rozwojowych kraju.

Realizacja tak pojętej kierowniczej roli partii zależy w decydującej mierze od praktycznej działalności organizacji i komitetów partyjnych w całym kraju i na wszystkich szczeblach.

Zjazd uważa, że w dziedzinie pracy partyjnej wysuwają się na czoło następujące zadania:

**PO PIERWSZE** — przewyższyć nienadające ideologiczno-wychowawczej pracy partii rozwijając szeroką ofensywę myśli marksistowsko-leninowskiej, naszych socjalistycznych idei, aby owładnęły one umysłami i sercami wszystkich ludzi pracy w naszym kraju i przewodziły im we wznoszeniu gmachu socjalistycznej Polski.

**PO DRUGIE** — polepszać jakościowo skład naszej partii poprzez stały dopływ do jej szeregów produkcyjnych ludzi klasy robotniczej i innych warstw ludzi pracy, przy równoczesnym uwalnianiu partii od balastu ludzi obcych i przypadkowych; rozbudowując szeregi partii należy konsekwentnie zmierzać do polepszenia składu socjalnego partii, wzmocnienia w niej trzonu robotniczego i prawidłowego rozmieszczenia sił partii w mieście i na wsi.

**PO TRZECIE** — utrwaląc kierowniczą pozycję naszej partii przez doskonałe metody kierownictwa państwem ludowym i takie metody działania i przekonywania mas ludowych, aby nieustannie podnosił autorytet partii i zaufanie do niej w klasie robotniczej i w narodzie.

**PO CZWARTE** — skoncentrować główną uwagę organizacji partyjnych na realizacji przyjętego przez Zjazd programu rozwoju Polski Ludowej, a w szczególności na urzeczywistnieniu zadań ekonomicznych, które są rozstrzygającym frontem całego budownictwa socjalizmu; uchwały Zjazdu przekuć w konkretny plan działania każdego ognia partyjnego, każdej organizacji i instancji partyjnej.

\*

Droga, jaką partia nasza przebyła od II do III Zjazdu, najczłone była różnymi trudnościami. Partia pokonała je zwycięsko. Pokonała je dlatego, że mimo różnych błędów, których nie zdolała uniknąć, nigdy nie zesza z pozycji marksizmu-leninizmu, zawsze pozostała wierna jego podstawowym zasadom. Partia w poczuciu głębokiej odpowiedzialności za naród polski, którego losami kieruje, w poczuciu troski o powodzenie i zwycięstwo wielkiego dzieła budowy socjalizmu w naszym kraju, w głębokim klasowym poczuciu jedności interesów polskich robotników i polskich mas pracujących z interesami międzynarodowej klasy robotniczej i ludu pracującego całego świata — zawsze pozostawała wierna idei proletariackiego internacjonalizmu.

Proletariacki internacjonalizm, to nie tylko podstawowe źródło siły naszej partii, to zarazem życiodajne źródło siły narodu polskiego, Polski Ludowej.

Proletariacki internacjonalizm jest nieodłączny od patriotyzmu.

Wierna sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu i niewzruszonej jedności obozu socjalistycznego partia nasza była, jest i zawsze pozostanie wierna polskiej klasie robotniczej, polskiemu narodowi. Naszym zadaniem jest nie tylko przewodzić narodowi, ale jednocześnie i przede wszystkim wiernie mu służyć. Najwyższymi soki wpływają do organizmu naszej partii przez jej nierozwalną więź z klasą robotniczą, z narodem. I to niespożyte źródło naszej siły trzeba stale rozszerzać i pogłębiać.

Historycznym zadaniem naszego pokolenia jest zbudowanie socjalizmu w naszym kraju. Socjalizm przyniesie Polsce niepodległość, tylko socjalizm gwarantuje niezawisłość, bezpieczeństwo i dalszy wszechstronny rozwój naszej ojczyzny. Partia nasza, kierując budownictwem socjalizmu naszej ojczyzny, wierz w jego rozum i wolę przekształcania naszej ojczyzny w kraj wysoko rozwinięty pod względem gospodarczym i kulturalnym, w rozkwitający kraj socjalistyczny.

Jest to główny sens zadania, które stawia przed partią, przed klasą robotniczą, przed całym narodem nasz Zjazd dzisiejszy.

Nie nie będzie ponad nasze siły, jeśli w tej pracy i walce, która nas czeka, partia nasza będzie jednolita, zespolona z klasą robotniczą i całym narodem, jeśli przewodzić nam będzie twórcza, rewolucyjna nauka Marksa i Lenina.

</

# W czterdziestolecie Węgierskiej Republiki Rad

**21 MARCA** 1919 roku proklamacja węgierskiego rządu rewolucyjnego skierowana: „Do wszystkich! Do wszystkich!” przyniosła piorunującą wiadomość o powstaniu Węgierskiej Republiki Rad. Wzburzenia ona radością i entuzjazmem międzynarodowej klasy robotniczej, zarazem zaś nastroje strachu, a nawet paniki wśród burżuazji.

Wielka Rewolucja Październikowa, która rozpoczęła nową epokę w dziejach ludzkości wpłynęła na ogromny rozmach

walki rewolucyjnych w wielu krajach. Zwycięstwo rewolucji proletariackiej na Węgrzech pogłębiło ogólny ferment rewolucyjny w Europie, który wiosną 1919 r. doprowadził do powstania Bawarskiej Republiki Rad i do walk barykadowych w Berlinie. Wydawało się wtedy, że pozar rewolucyjny rozpoczęły w Rosji ogarnie wkrótce cały świat.

Proletariat węgierski doszedł do władzy w drodze pokojowej. 20 marca na znak protestu przeciwko warunkom dyktatu pokojowego koalicji, ustąpił węgierski rząd burżuazyjny, a w kraju nastąpił gwałtowny rewolucyjny wstrząs. Spowodował on połączenie komunistów i socjalistów w Zjednoczoną Socjalistyczną Partię Węgier, która utworzyła rząd dyktatury proletariatu. Pewna narodowa specyfika rewolucji węgierskiej, która tak samo zasnęła się w sposobie powstania Węgierskiej Republiki Rad, ujawniła się również w metodach sprawowania dyktatury proletariatu. Jednocześnie w głównych zagadnieniach strategii i taktyki rewolucyjnej historycznie wykorzystali doświadczenia Rewolucji Październikowej.

W całym kraju szybko powstały Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Przedsiębiorstwa przemysłowe i komunikacyjne oraz banki zostały społecznie. Robotnicy otrzymali broń i masowo wstępowali do Węgierskiej Armii Czerwonej. Rząd rewolucyjny gwarantował nieetykalność drobnej gospodarki rolnej, nie wzywał jednak chłopów do zajmowania ziemi obszarniczej, a folwarki przekazał we władanie kooperatywom robotników rolnych.

Powstanie Węgierskiej Republiki Rad powitane zostało entuzjastycznie przez polskie masy pracujące. Warszawska Rada Delegatów przyjęła jednogłośnie następującą rezolucję:

„WRDR, jako przedstawicielka proletariatu stolicy Polski wita z największą radością zwycięską rewolucję i utworzenie Rządu Rad Robotniczych i Żołnierskich na Węgrzech. WRDR przesyła rządowi robotniczemu w Budapeszcie pozdrowienia i wyrazy proletariackiej solidarności. Proletariat Warszawy śledzi z napiętą uwagą walkę bohater- skich robotników węgierskich z grabieżczym imperializmem koalicji oraz z rodzimym kapitalizmem i magnatami i życzy im sukcesów w walce o ideały rewolucji robotniczej”.

Podobne rezolucje przyjęła zagłębiowska, lubelska i inne Rady Delegatów Robotniczych oraz liczne wiece i zgromadzenia robotnicze.

Komunistyczna Partia Robotnicza Polski organizowała szeroką kampanię solidarności z radzieckimi Węgrami. Wzywała klasę robotniczą do wysyłania delegatów do swych węgierskich braci i do przeciwstawienia się kontrrewolucyjnym planom koalicji. Już bowiem 16 kwietnia rozpoczęła się interwencja zbrojna zorganizowana głównie przez reakcyjny rząd francuski. Jednakowoż węgierska Czerwona Armia bohatersko odparła natarcia przeważających sił interwencyjnych, a nawet sama przechodziła do

kontrofensywy. Przez cały czas swego istnienia Węgierska Republika Rad musiała bronić się przed doskonale uzbrojonymi i licznymi wojskami światowego imperializmu. W jej obronie opowiedziało się całe postępowe społeczeństwo. Również w Polsce klasa robotnicza zdecydowanie występowała przeciwko interwencji wojsk koalicji.

W dniu 1 maja 1919 r. robotnicy polscy demonstrowali w całym kraju pod hasłem: „Rece precz od rewolucyjnej Rosji i od Węgierskiej Republiki Rad”. Szczególnie bojowa była demonstracja 50 tys. robotników warszawskich, skupionych pod sztandarami komunistycznymi.

W dniach 20 i 21 lipca 1919 roku odbyły się w Polsce wielkie manifestacje ludzi pracy, wyrażających swą solidarność z Rosją Radziecką i Węgrami Radzieckimi. W Warszawie došlo na Lesznie do starcia demonstrowujących robotników z policją. Strajk powszechny i burzliwe walki uliczne miały miejsce w Lublinie. Demonstracje odbyły się również w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi, Kaliszu, Pabianicach, Ozorkowie i innych miejscowościach.

KPRP, wierna sztandarowi międzynarodowemu, prowadziła ożywioną działalność wśród ludności polskiej na Węgrzech. Wydawała w Budapeszcie w języku polskim „Czerwona Gazeta”, zwoływała zebrania i wiece, organizowała grupy KPRP oraz formowała oddziały ochotnicze do walki zbrojnej w obronie rewolucji. Sekretariatem grup KPRP kierował przedstawiciel KC KPRP Józef Rotstadt-Krasny.

W swym pozdrowieniu „Do Rewolucyjnego Rządu Socjalistycznego” — Krasny wyrażał nastroje szeroki mas polski pisząc:

„Komunistyczny proletariat Polski z najwyższą uwagą śledzi za biegiem rewolucji na Węgrzech i każde Wasze zwycięstwo uważa za swoje własne. I nie dlatego tylko, że to wypływa z intencji i zasad międzynarodowego ruchu, ale głównie dlatego, że Wasz wróg — koalicja, buntująca przeciw Wam wszystkich waszych sąsiadów — jest bezpośrednim naszym wrogiem także... Niech żyje komunistyczny sojusznik węgierski i polskiego proletariatu”.

„Czerwona Gazeta” podaje wiele sprawozdań świadczących o energicznej działalności KPRP wśród polskiej ludności na Węgrzech. Szereg zebrania odbyło się wśród górników Polaków w Tatabanya, wśród robotników cegielni Kőbanya i innych zakładów pracy.

Urządzano również wiece dla robotników polskich w Budapeszcie. W związku z czerwo- wymi zamieszkami kontrrewolucji w Budapeszcie, w sali Marksa-Lenina odbył się wiec zwołany przez KPRP, w którym wzięło udział 1500 Polaków. Przemawiał na nim Józef Rotstadt-Krasny. W przyjętej przez zebranych rezolucji czytamy:

„...Robotnicy polscy... wyrażają opinię, że zamieszki kontrrewolucyjne powinny być zduszone żelazną dłońją dyktatury proletariatu. Robotnicy polscy obiecują dołożyć wszelkich starań w celu wzmocnie-

nia Socjetyckiej Republiki Węgierskiej”.

Wielu robotników polskich brało udział z bronią w rękę w walce przeciwko interwencji wojsk koalicyjnych. Wspomnienia Doskocza, Łąpińskiego, Kajzera, Bródowicza i innych polskich uczestników tych walk wskazują, że polscy ochotnicy wchodzili w skład wielu oddziałów międzynarodowych. Utworzyli oni również specjalne polskie oddziały, które brały udział w walkach frontowych.

Swą krwią serdeczną, wspólnie przelaną w walce ze światową kontrrewolucją, ochotnicy polscy umocnili i na zawsze utrwalił braterską więź łączącą węgierski i polski ruch rewolucyjny. Śmiercią walecznych zginął m. in. na froncie Franciszek Gawliński, dowódca polskiego batalionu Armii Czerwonej.

Ścisłą łączność z budapeszteńskimi grupami KPRP utrzymywała redakcja polskiego pisma komunistycznego w Wiedniu „Świt”, kierowanego przez Ostapa Dluskiego.

Bela Kun w swym pozdrowieniu dla KC KPRP, z okazji jej dziesięciolecia, w imieniu KC KP Węgier, pisał: „Gdy wspomniamy czasy Węgierskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, każdy robotnik węgierski myśli z wdzięcznością o tym, że pod Waszą wodzą światła przykłady czynnej solidarności z węgierską proletariacką Republika Rad, w jej walce przeciw imperializmowi...”.

Bratania komunistów węgierskich i polskich wspólna walka przeciwko reakcji oraz głęboka wiara w siły klasy robotniczej, w zwycięstwo ideałów socjalizmu.

Węgierska Republika Radziecka trwała tylko 133 dni. 1 sierpnia 1919 roku przestała istnieć zduszona ogromną prze-

wagą militarną międzynarodowej reakcji.

Węgierska Republika Radziecka była prawdziwą republiką ludu pracującego, potrafiła bowiem wydobyc z klasy robotniczej i ludu pracy nieprzebrane zasoby energii rewolucyjnej i inicjatywy, entuzjazmu bojowego i prawdziwego bohaterstwa. Nie ustrzegła się pewnych błędów spowodowanych młodością i brakiem doświadczenia komunistów węgierskich. Niedostatecznie rozszerzyła swą bazę na wsi, gdyż nie organizowała chłopów do przyjmowania ziemi obszarniczej, okazała zbyt mało czujności wobec kłosa kontrrewolucji i zdradzieckiej postawy niektórych pracowniczych przywódców socjalistów.

Bohaterska epopeja 4,5 miesiąca istnienia i walki rewolucyjnej Węgierskiej Republiki Radzieckiej stanowi jedną z najdonioślejszych kart międzynarodowego ruchu robotniczego.

Klasa robotnicza i masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej uroczystie obchodzą 40 rocznicę powstania Węgierskiej Republiki Radzieckiej. W uroczystościach tych biorą również udział polscy robotnicy — uczestnicy rewolucji węgierskiej.

W jakże jednak zmienionych warunkach świętujemy obecnie 40 rocznicę powstania Węgierskiej Republiki Radzieckiej. W jej skład potężnej rodziny państw socjalistycznych, których siła gospodarcza i polityczna rośnie z każdym rokiem. Światowy obóz socjalistyczny gwarantuje pokojowe budownictwo każdego narodu socjalistycznego, a niemiernie wielkie idee marksizmu-leninizmu stały się siłą przekształcającą cały świat.

H. MALNOWSKI



Z wystawy fotografii Edwarda Hartwiga otwartej w warszawskiej „Zachęcie”. Na zdjęciu: W pracowni artysty.  
Fot — CAF

**prasa**  
**ZAGRANICZNA**  
**donosi**

**Irak wita z radością porozumienie gospodarcze z ZSRR**

(Inf. wł.) — AP w korespondencji ze stolicy Iraku pisze: „Tłumy w Bagdadzie owojacyjnie powitały delegację Iracką, która zawiązała w Moskwie układ w sprawie udzielenia Irakowi przez ZSRR pomocy ekonomicznej na sumę 500 mln rubli.

Wszystkie dzienniki bagdadzkie zamieściły artykuły wyrażające najwyższe uznanie dla premiera Chruszczowa za stanowisko, jakie zajął w sporze między Irakiem a ZRA, wyrażające poparcie dla władz w Bagdadzie oraz za udzielenie Irakowi pomocy gospodarczej w celu umożliwienia temu krajowi wyzwolenia się z zależności od Zachodu...”

Minister gospodarki Iraku, Kubba, szef delegacji irackiej, która podpisała porozumienie z ZSRR, oświadczył w ogłoszonym do narodu irackiego przemówieniu: „Podziwiam Was. Przywożenie wam dobre wieści. Pomyślnie zakończony rokowania z Rosjanami. Zawarte porozumienie stanowi podstawę budowy naszej gospodarki narodowej i przyczyni się do zrealizowania rewolucji społecznej w naszym kraju. Mam nadzieję, że dacie mi i moim kolegom możność słuszenia naszymu krajowi i pracowania przeciwko imperializmowi i reakcji arabskiej”.

Minister spraw zagranicznych Iraku, Dzawad, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi AP oświadczył, że uzyskanie przez Irak pozytywnej decyzji, przyjęcie we wstępnym etapie delegacji kulturalnej oraz nawiązanie dalszych kontaktów z państwami obozu socjalistycznego, są odzwierciedleniem wyjątkowo po- dejmowanych przez Irak w celu rozszerzenia kręgu jego przyjaźni i rozwinięcia stosunków handlowych zgodnie z polityką neutralności w stosunku zarówno do Wschodu, jak i Zachodu, przyjętej przez rząd w Bagdadzie po lipcowej rewolucji. Rząd premiera Kasema pragnie utrzymać także więzy przyjaźni i stosunki handlowe z Zachodem.

**ZMS po III Zjeździe**  
**24 bm. krajowa narada sekretarzy**

**POD ZNAKIEM PRACY IDEOLOGICZNEJ**  
**LETNIE OBCHODY I UROCZYSTOŚCI**  
(AR) 24 marca odbędzie się w Warszawie krajowa narada sekretarzy wszystkich instancji ZMS. Weźmie w niej ogółem udział około 600 działaczy ZMS.

Celem narady będzie omówienie zadań ZMS w świetle uchwał III Zjazdu PZPR. Referat na ten temat wygłosi i sekretarz KC ZMS, tow. Marian Renke. Przedstawiane jest również wystąpienie przedstawiciela kierownictwa partyjnego. Wśród wniosków płynących dla ZMS z III Zjazdu partii na czoło wysuwa się konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na dalszy rozwój pracy ideowo-wychowawczej oraz na działalność oświatową i kulturalną tej organizacji.

Ponadto krajowa narada sekretarzy zajmie się udziałem ZMS w tegorocznych obchodach 15-lecia Polski Ludowej oraz w organizacyjnych Dniach Młodości.

18 bm. w Operze Warszawskiej odbył się pierwszy, gościnny występ Krystyny Bell-Granowskiej w „Trubadurze” (na zdjęciu). Śpiewaczka stale przebywa w Londynie a ostatnio jako stypendystka Deutscher Akademischer Austauschdienst opracowuje partię oper Straussa w Hamburgu pod kierownictwem Henny Wolfia profesora Akademii Muzycznej w Hamburgu.  
Fot.—CAF Langda



**JESTEM** prawię pewna że sławny rysonnik amerykański Addams nie czyta „Gazety” a gdyby nawet czytał — to by zapomniał się z tą sprawą wybaczyć mi „pożyczkę” tytułu. Niestety: Addams operuje w swoim cyklu rysunków abstrakcją natomiast sprawa, którą opiszę, będzie nakiem z tej ziemi. Z niedalekiej nawet ziemi. Wiesz Branie, w której mieszka rodzina Z...ów, leży w pobliżu Nowej Huty.

**MAŁY, BIAŁY DOMEK**  
Biały jak biały — ale że mały, to pewne. Dwiulubowy, za to własny. W tych dwu izbach mieszkał mąż z żoną, syn, dwie córki, Kolo domku — dziesięć morgów, także własnych.

Przez lata żyli na ogół w zgodzie. Jedna córka wyszła za mąż i wyprowadziła się, syn się ożenił... Stop! Wkraczamy w sprawy akt pierwszy.

Ni stąd ni zowąd pani Józefa Z. z a d e t y o w a t a, iż mąż należy całkowicie idnąco do gospodarki, przekazując ją pod wyłączną radę syna. Ponieważ niespełna 10-letni Stanisław Z. czuł się jeszcze weale zrzepko i nie miał ochoty przechodzić na „Jaskawy chleb”, zaoponował. Któraś ze s e y s j i rodzinnych zakończyła się tak, że musiał uciekać z domu, ciężko pobity przez żonę i syna. Poprosił o dach nad głową córkę zamieszkałą w Nowej Hucie, bo do własnego domu bał się już wracać...

**PROCESOWY LABIRYNT**  
Żona nie zgodziła się na pojednanie na zgodny podział ruchomości i nieruchomości. Do Sądu Powiatowego w Nowej Hucie wpływa więc sprawa o ustalenie, że zapisana w księgach wieczystych na Józefę Z. ziemia z reformy rolnej — jest de facto własnością obojga małżonków, podobnie, jak część inwentarza. Jednocześnie Stanisław Z. składa w sądzie wniosek o odebranie swojej żonie zarządu nad połową wspólnego majątku —

i umożliwieniu samodzielnego gospodarzenia na wydzielonej części.

Zorientowawszy się, że prawo jest po stronie męża i że proces o ustalenie małżeńskiej wspólności majątkowej zakończy się dla niej niepowodzeniem — pani Józefa szuka innych argumentów... Czym prędzej kieruje do Sądu — tym razem Wojewódzkiego — wniosek o UBEZWŁASNOWIENIE męża, jako umysłowo chorego!...

**Anna Strońska**  
**Straszna rodzina**

**OBLĄKANY?...**  
Sąd Powiatowy z konieczności zawiesił postępowanie, czekając, co też powiedzą biegli psychiatrzy o poczytalności Stanisława Z... A biegli — wydają opinie, w której m. in. czytamy:

„Kontakt z badanym był dobry... na pytania odpowiadał logicznie... jego poziom intelektualny jest dostosowany do otrzymanego wykształcenia i środowiska... NIE WYKAZUJE ŻADNYCH OBJAWÓW CHOROBY PSYCHICZNEJ, ANI TEŻ NIEDOROZWOJU PSYCHICZNEGO...”

Kwieciste wywody o „wariactwie” męża nie wytrzymały próby nauki. Sąd Wojewódzki oddał wniosek o ubezwłasnowolnienie Stanisława Z.: pani Józefa zapłaci w dodatek kosztą postępowania...

Sprawa w Sądzie Powiatowym rusza wreszcie z martwego punktu zapada wyrok zgodny z pozorem o ustalenie małżeńskiej wspólności majątkowej. W y t r w a i a

małżonka wniosła wprawdzie rewizję, ale Sąd Wojewódzki wyrok utrzymał w mocy.

**DALEKO, DALEKO...**  
A więc to już koniec?... Skądże! Pieniacka afera liczy sobie „dopiero” dwa lata żywota, meritum sprawy nadal pozostało nie rozstrzygnięte. Czekaj, przeleż swojej koleżki na wokedzie wniosek drugi, zasadniczy: o odebranie Józefie Z. zarządu połową

majątku i powierzenie tego zarządu Stanisławowi Z.

Podług przepisów o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych „można odebrać zarząd lub udział w zarządzie majątkiem wspólnym małżonkowi, który ten zarząd wykonuje sprzecznie z dobrem rodziny”. Prawo cywilne obfituje jednak w najrozmaitsze „haczyki”. Jeśli przypadkiem sąd stanie na stanowisku, że powinno się najpierw przeprowadzić postępowanie o zniesienie wspólności ustawowej, i z kolei — o odrębne postępowanie o zniesienie wspólności — to nasza straszna rodzina” jeszcze z dobre dalsze dwa lata będzie się targowała z Temida...

Daleko więc jeszcze, bardzo daleko do przecięcia gordyjskiego węzła na „małym białym domku” w Branicach.

**WSTĘP WZBRONIONY**  
Ponoć prawda zawsze leży pośrodku. Zapewne więc i w tym konflikcie Stanisław

Z, nie był bez winy, zapewne (choćby skutkiem ustawicznych prowokacji) — i on nieraz „wyszedł z siebie”, na argumenty wrzasku i pięści — reagował identycznymi argumentami.

Sąsiedzi — świadkowie określali go jednak jako spokojnego człowieka. Jedynymi osobami, które mają pretensje do Stanisława Z. — są jego żona, syn i córka.

Bał się (czy bez powodu?...), „Jaskawego chleba” u dzieci — więc pobito go, wyrzucono z własnego domu, zabroniono doń wstępu. Nie chciał JESZCZE rezygnować z praw głowy rodziny — więc już od dwu lat jest wyrobnikiem na cudzej ziemi w tych samych Branicach, w których przez lata był samodzielnym gospodarzem.

Żona odrzuca wszelkie zabiegi o zgodę. Przyjmie męża pod wspólny dach — jeśli mąż przyjmie JEJ warunki, których zresztą nie precyzuje zbyt dokładnie. Bez tego — ani grosza; z dostal natomiast (po raz drugi) cieżki od „najbliższych”. Był z tego osoby, bo na odmianę, karny — proces.

Zajadłość nie przebiegająca w środkach, obrydlive, CHRONICZNE pieniactwo ślimaczki się z rozprawą na rozprawę, z instancją w instancję. „Straszna rodzina” straszy i długo jeszcze będzie straszyć po krakowskich sądach.

Może i nie byłoby się nad czym specjalnie rozwodzić, gdyby nie fakt, że takich „strasznych rodzin” jest więcej, znacznie więcej. Wybrałam jeden przykład — dosyć już, jak to się mówi, jaskrawy. Bowiem wbrew utartemu przekonaniu — nie tylko na karnej wokedzie znaleźć można konflikty o wymiarze już społecznym. Nie efektywna, niesłychanie przy tym pracochłonna praktyka prawa cywilnego, również często dostarcza spraw, nie mieszczących się w samej tylko literze prawa.

**ANNA STROŃSKA**

**felieton**  
**tygodnia**

**TYTUL** dzisiejszego felietonu zapożyczyłem z przedwojennego filmu polskiego. Film bodajże z Dymaszem w roli głównej był bardzo zabawnym, ale kiedy dziś przypominam sobie poszczególne sceny komedii do prawdy nie mam zbyt wielkiej ochoty do śmiechu. Cały szkopał w tym, że takich panów naczelników, którzy sądzą, że stanowią pępkiem świata liczyć można na kopy. Znalazę ich można na wszystkich szczeblach władzy. Swoje „ja” panowie naczelnicy pokazują w różny sposób. Referent, którego zakres władzy sprowadza się do przybicia pieczątki potrafi zwałkiem z tą czynnością tak długo aż da nam wreszcie do zrozumienia, z jaką to ważną figurą mamy okazję pertraktować. Po kilku dniach przeciągania sprawy dającej się zatłucić od ręki pełent robi się całkiem malutki, przekonuje się o swojej niemości i dopiero wtedy dostojny pan naczelnik łaskawie przybija pieczątkę. Od nauczylieli użyć można wiele

należało znów udać się samochodem. W całej tej opowieści doprawdy niewiele jest przesady.

Istnieje jeszcze inny typ tego szerokiego zjawiska jakim jest „sodowiarstwo”. W swym zjadowym wystąpieniu Jerzy Olsewski mówił o problemie kierowania odpowiedzialnych działaczy ze szczebla centralnego do pracy terenowej. Przeprowadzono w tym celu m. in. rozmowy z kilkoma byłymi ministrami i wiceministrami. Tyłko dwóch wyraziło zgodę na objęcie funkcji w terenie. Reszta odmówiła, a jeden oświadczył wręcz, że nie może zgodzić się na przedłożoną propozycję, bo jego specjalnością jest Warszawa. Dziwna zaiste specjalność zawodowa.

Sądzę, że po wyczerpieniu takiej litanii jasną jest rzecz, dlaczego nawet Dymasz w komedii bogatej w rozliczne gagi przywozi na myśl smętne raczej refleksje. Człowiek mimowolnie kofarzy sobie film z życia i okazuje się że wprawdzie pan naczelnik z fil-

**Pan naczelnik to ja**

ciekawych historyjek zczynających się zwykle od telefonu: „Tu wysoka instytucja — huczy w studachu tubalny głos, używając kierownika szkoły... Jestem zdumiony, że syn mój otrzymał notę niedostateczną. Zwracam uwagę obywatela kierownika na zgola burzający stosunek nauczyciela Y do mojego syna. Chcę podkreślić, że ośobiscie zajmuję się kontrolą jego postępów, a rozumiecie chyba, że na moim stanowisku wymagany jest określony zasób wiadomości” I tak dalej, i tak dalej... Synalek baki zbija, tato raz na miesiąc zagląda do jego zeszytu, ale wygoda mu się, że skoro jest dyrektorem departamentu, albo szefem jakiegoś ważnego wydziału, to jego potomek choćby łepny był jak słynne kiedyś żyłki „Polonia” cwałerów nie powinien dostawać. Pan naczelnik to ja...

mu jest wiele zabawnym, ale pan naczelnik z życia jest przede wszystkim drażniący. Drażniący w sensie społecznym. Bo luźno mówić, lubią obserwować. Im ktoś wyższe zajmuje stanowisko, tym większe skupia wokół swej osoby zainteresowanie. Efektom takich czy innych postępów nie liczących z godnością, dalekich od wyznaki choćby skromności są najróżniejsze plotki. Nawet drobny — zdawałoby się — incydent podchwyczony przez ludzi szukających argumentów przeciwko nam stanowi — jak mówił Jerzy Olsewski — pożywkę dla niepotrzebnego gadania. Na plotkach historia zresztą się nie kończy, dygnitarstwo jest zjawiskiem o wiele groźniejszych. Człowiek, którego referent albo dyrektor traktuje per noga, któremu dają odezwać swą wyimaginowaną wyzłość, taki człowiek w swym rozgorączczeniu nie ma ochoty do unikiwnych rozróżnień. Nie będzie narzekał na określonego referenta, ale na cały referat, nie powi że ten a ten dyrektor źle odnosi się do ludzi, tylko że tak się dzieje w całej dyrekcji, w całym urzędzie. Z takich właśnie drobnych rzeczy potrafi narodzić się poważny konflikt między władzą, a obywatel. Toteż moralność ludzi którym powierzono funkcje kierownicze na różnych odciapkach życia, ich postawa osobista nie jest sprawą czysto indywidualną. Wręcz przeciwnie to sprawa o aspekcie politycznym.

Wysokich zaś walorów moralno-politycznych społeczeństwo ma prawo wymagać przede wszystkim od działaczy — członków partii. Nie przypadkowo więc na III Zjeździe partii wiele miejsca poświęcono moralnej sylwetce członka partii, nie przypadkowo nowy statut zaostroża kryteria przyjmowania kandydatów do PZPR. Członek partii musi nie tylko swą osobistą postawą dawać przykład wszystkim działaczom na wszystkich szczeblach, ale obowiązkiem jego jest także bezkompromisowe zwalczanie wszelkiego rodzaju objawów dygnitarstwa. (AWO)

TO I OWO

TO I OWO

TO I OWO

TO I OWO

Lansowane przez „Przekój” młode dziewczęta trafiają często do filmu. Bardzo często — poza tym filmem, w którym umieścił je przypadkiem, uroda i gust reżysera, nie mają innych, większych ambicji. Nasza rozmówczyni mogła by doskonale „pasować” do tego schematu, gdyby nie to, że jest stu-



dentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, ma ambicję ukończenia tych studiów. Jej rola w „Popiele i di-

kami” i powiedziała babci, że muszą zostać „znikaczką”...

— Na razie jest pani adeptką szkoły „znikaczek”...

— Tak. Swoje studia traktuję bardzo poważnie i chociaż rola w „Popiele i diamentie” nieco pomieszała moje zajęcia szkolne, żywię usilną chęć ukończenia studiów teatralnych. Uważam, że trzeba się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć...

— Proszę pani, pani rola w „Popiele” była bardzo interesująca. Kiedy pani czytała książkę Andrzejuskiego, według której napisany został scenariusz do tego doskonałego polskiego filmu?

— Czytałam ją zaraz po maturze. Uważam, że największą zaletą książki Andrzejuskiego, jest poza pokazaniem prawdziwych, tragicznych konfliktów młodego pokolenia, — wyrazistość postaci noszących w sobie te konflikty. Nie ma pan pojęcia jak wiele dała mi lektura książki, według której został napisany scenariusz „Popiołu i diamentu”

— Parę miesięcy temu mieliśmy okazję zamieścić w „Gazecie” rozmowę ze Zbigniewem Cybulskim, który...

— ...który jest wspaniałym aktorem i doskonale się z nim współpracuje. Oczywiście film, w którym występowałam jest przede wszystkim dziełem reżysera Wajdy, znakomitego pedagoga.

— Która scena w „Popiele i diamentie” była dla pani najciekawszym przeżyciem

— Scena końcowa — połonez. Symbolika tego tańca tragicznych młotów jest niezwykle prosta i zrozumiała.

# Aktorka i jeszcze uczennica

mencie” oceniona nader pozytywnie przez naszą krytykę filmową była rzeczywiście dużym osiągnięciem młodej dziewczynki, która po raz pierwszy występowała przed kamerą filmową.

— Może pani powie naszym Czytelnikom, kiedy postanowiła pani wstąpić do szkoły aktorskiej?

— O, to jest sprawa bardzo odległa. Anegdota i tutaj ma swoje „wielkie prawo”. Proszę mi jednak wierzyć — nie oszukuję. Byłam raz z babcią jako mała dziewczynka na filmie. Tytułu nie pamiętam. Występowało tam dużo kobiet. Dziwiło mnie, że tak szybko znikają z ekranu. Potem pojawiają się znowu i znikają. Nazwałam je „znikacz-

— A która scena była najtrudniejsza?

— Ta, w której nalewałam wodkę do kieliszka przy kontuarze baru a Maciek — Cybulski droczy się ze mną. Powtarzałam ją kilkanaście razy; to ja nalałam za dużo wódki, to on za szybko uciekł z kieliszkiem. No, ale jakoś w końcu wyszło.

— O hobby pani nie pytam, bo z pewnością chce pani mieć auto, co może być dopiero zrealizowane za latnych parę lat.

— Na razie chcę zdobyć prawo jazdy i nauczyć się pływać...

— Zyczymy powodzenia...  
Pani Ewa Krzyżewska — bo ona była interlokutorką w naszej „krakowskiej rozmowie” — zaraz po wywiadzie udała się na wykład do IWSiT. (k)

## Suknia czy buzia?

O tym, że mężczyźni nie tyle zwracają uwagę na suknię co na jej „zawartość” przekonałam się ostatecznie na rewii mody podczas ostatnich Targów Krajowych w Poznaniu. Na sali siedzieli w przeważającej większości mężczyźni. Ponieważ zorganizowano konkurs — głosowanie, należało wybrać, uważając go za najładniejszy, jeden z czterdziestu kilku prezentowanych modeli. (Nie modelek, podkreśliła miła pani zapowiadająca pokaz). Jakże była dalekowzroczna. Jak się okazało bowiem zdecydowała udzielić nie uśmiechnięta twarzyczka modelki. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że cztery kolejne miejsca zajęły toalety noszone przez jedną i tę samą modelkę.

A więc? Czyżby trzeba było wysnuć stąd smutny wniosek, że na nie piękna, modna suknia, gdy buzia się nie podoba? Eh, chyba nie zupełnie tak. Wybrana modelka nie podobała chyba całej sali noszącej jakąś brzydkią burą suknię. A więc nie zalamujemy się. Modna suknia to jednak ważny element, dodatek do udzielenia uśmiechniętej buzi.

A jakie suknie będą modne w najbliższym sezonie? Sądząc po poznajskim pokazie mody, wszystkie, byle krótkie (tuż za kolaną) i raczej szerokie, marszczono lub sfaldowane, jakby rozpięte na sztywnych halkach, lekcie i kobiece. Mogą jednak być i suknie wąskie. Ciągłe modne są także szmizjerki.

W tym roku będzie — zdaje się — obowiązywała ogólnie mówiąc, moda na kobiecość. Szczególnie uwydatnia

się to w dodatkach. A więc dużo nawiątych wokół szyi korali, kwiaty przypinane gdzie popadnie: w stanie, pod biustem, na ramieniu, upięte do kłapy kostiumu lub w boczną kieszeń spódnicy. Mogą to być róże, ale szczególnie modne są peki konwalii. Duże, śmiałe dekolty, albo rozbudowane, ogromne kołnierze również przydadzą jeszcze kobiecości naszym po-



stacjom. Z kolorów dalej modne połączenie niebieskiego z zielonym. Pantofle, przynajmniej na rewii mody, coraz to na wyższym i cieńszym obcasie, który zdaje się aż piszczeć z cienkości. W pełnym sezonie letnim będą bardzo modne suknie i opalone z ładnego polskiego lnu.



MODA

## To i owo z kraju

### REKORDY

Bardzo szumnie reklamowany bar „Prawa” w Warszawie został kilka dni temu otwarty. „Prawa” choć rzeczywiście jest baren nowo, czesnym, doskonale wyposażonym, raczej, zawiodła Warszawę. Jak w każdym, niestety, barze — tłok, trochę brudu i brak organizacji.

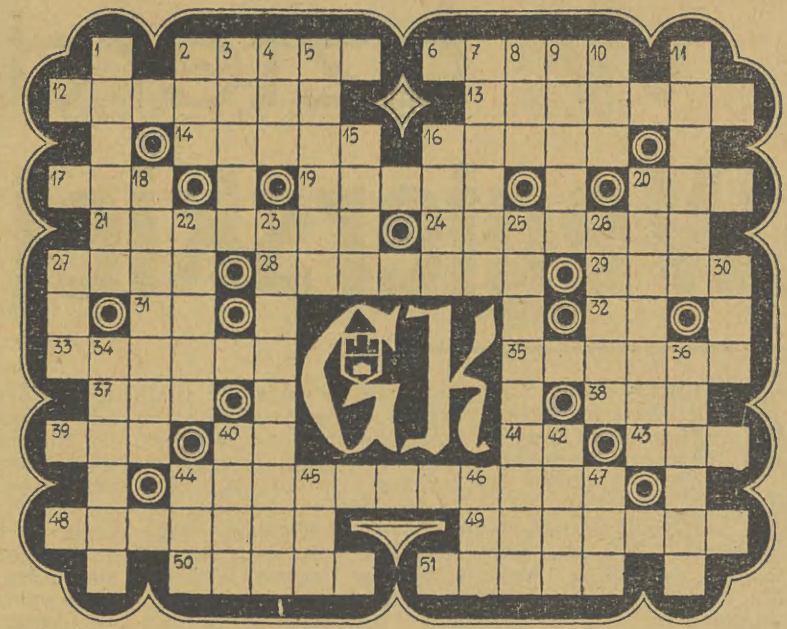
Ten brak organizacji spowodowały wycieczki, które tarasują przejścia, a turyści zaledwie w ciągu kilku dni uszczuplić nieco majątku „Prawy”. Pożyczyła sobie 150 złotych, 180 widelców, 350 noży. Zginęła nawet duża, metalowa popielniczka, stojąca w holu. Swolisty rekord!

### GŁOS MAJA WĘDKARZE

Polką armię zapalczewców skupia w swoich szeregach Polski Związek Wędkarski: ponad 164 tysiące członków, a wśród nich zaletwie kilkadziesiąt kobiet. Nie brak natomiast wędkarskiego narybku — kilkunastoletnich chłopców, którzy przeważnie przy b ku tatustów uczą się sztuki wędkarskiej.

Najwięcej wędkarzy liczy sobie okręg warszawski.

Wędkarze przysparzają nam nie tylko tematów do różnych anegdot i kawałów, ale także sukcesów sportowych. Co roku bowiem odbywają się pod patronatem Międzynarodowego Związku Wędkarskiego rozmaite zawody, w których blora również udział z powodzeniem nasz reprezentant.



## Krzyżówka nr 12

POZIOMO: 2. Kraj w środkowo-wschodniej części kontynentu afrykańskiego, 6. Okieść, 12. Część Bornea Brytyjskiego, 13. Największe dzieło Karola Marksa, 14. Powitalna salwa armatnia, 15. Odcinek, bon, 17. Gula na ciele, 18. Pieczywo pszenne, 20. Kółko tłuszczy na rosół, 21. Kara-luch, 24. Wyższa stopnia w przetrworza, 27. Marka czechosłowackich motocykli, 28. Góry w Afryce, 29. Tam-tam, 31. Symbol chemiczny indu, 32. Zamek, 33. Zasłona okienna zwłomana, 34. Przepisuje go lekarz, 38. Przysiółek, 39. Zero, 40. Inicjały autora powieści „Zmory”, 41. Nut, 43. Czynn lub dokument, 44. Cłonek młodego rodu, 45. Dudy gitarowy instrument muzyczny, 46. „Kauczuki rogowe”, materiały otrzymywane przez wulkanizację mieszanin gumowych, 50. Ornament architektoniczny, 51. Lekki, wesoly utwór sceniczny.

PIONOWO: 1. posąg, 2. Irak, 3. re-gał, 4. agar, 5. MON, 6. in, 7. Natan, 10. Kolorado, 11. opodal, 13. Karol, 14. proził, 15. Roma, 16. Omar, 17. Lam, 18. on, 19. Bek, 21. Raba, 24. port, 25. wota, 27. naga, 29. San, 30. Ion, 32. ma, 33. na.

KTO — CZYM: 1. aerolog — powie-trze, 2. bibliolog — książka, 3. derma-tolog — skóra, 4. etolog — charakter, 5. galektolog — mleko, 6. hortolog — ogród, 7. ichtiolog — ryby, 8. kynolo-g — pies, 9. litolog — skały, 10. on-kolog — nowotwór.

KTO — GDZIE: 1. Bem — Tarnów, 2. Dąbrowski — Pierzchowice, 3. Dembowski — Wieliczka, 4. Kostka-Napierski — Czorsztyn, 5. Kościuszko — Racławice, 6. Lenin — Biały Dunajec, 7. Lokietek — Ojców, 8. Nullo — Krzykawka, 9. Potiebnia — Pleskowska Skala, 10. Stańczyk — Proszowice.

Za rozwiązanie zadań z dnia 8. III br. z Nr 56 nagrody wylosowali: Franciszek Wielgus — Wieliczka (prosimy o podanie dokładnego adresu) — komplet — dwa długopisy i wiecz-ne pióro. Nagrody książkowe otrzyma-ł: Władysław Ryzca — Bohrek 3 pow. Chrzanów. Franciszek Szelenik — Kraków 35, Piaski Wielkie 295. Irena Brożek — Swojszowice 87. pow. Kraków. Henryk Moniewski — Kra-ków — Nowa Huta, osiedle D-31. blok XXII/4. Teodor Birczyński — Kraków, pl. Marlicki 7/8.

Po odbiciu nagród prosimy zgło-sić się do Działu Administracji Ogólnej Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, Kraków, ul. Wiślna 2.

## „DRUKOWANE” ... DZWIĘKI

- Metoda prof. Hoshino
- Przy użyciu farby magnetycznej
- Tę książkę warto... przesiuchać

(WIT-AR) Uczony japoński, prof. Yasushi Hoshino, po kilku latach doświadczeń opracował nową, oryginalną technikę drukowania dźwięków.

W tym celu — podobnie jak przy druku zwykłej ilustracji — sporządza się początkowo matrycę negatyw magnetyczny. Jego obraz w specjalnej maszynie zostaje przehlesiony na arkusz papieru za pośrednictwem drukarskiej farby magnetycznej. Farba ta zawiera drobno sproszkowane cząstki tlenku żelaza.

„Wydrukowany” w ten sposób dźwięk może zostać odtworzony za pośrednictwem odpowiedniej aparatury odczytującej. Jej działanie oparte jest na tych samych podstawach, co działanie magnetofonu.

Metoda drukowanego dźwięku jest podobno łatwa w realizacji i stosunkowo mało kosztowna. Zdaniem wynalazcy, może ona znaleźć z czasem liczne zastosowania, np. przy produkcji książek czy gazet, dodatkowo wzbogaconych w różnorodnie — związane z tekstem — naturalne efekty dźwiękowe.

## Notatnik techniczny

### „Wieczny odkurzacz”

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto wytwarzanie płyt zasila-nych prądem elektrycznym. Płyty te, umiesz-czone w pokoju, przy-ciągają cały kurz, jaki w nim może się znaleźć. Posiadając takie płyty, można uniknąć całkowi-te osiadania kurzu na meblach.

### Tranzystory wyszukują ryby

Dotychczas używane w rybolowstwie morskim aparaty służące do wykrywania ław ryb były — auże, ciężkie i trudne w użyciu. Obecnie skonstruowano wy-posażone w tranzystory aparaty, działające na zasadzie ultradźwięków. Aparaty te ważą zaled-wie 4,5 kg. Przy ich po-mocy można wykryć ry-by znajdujące się na głębokości do 24 me-trów.

## Mądre myśli nie wietrzeją...

Przywykliśmy do cytowania myśli i aforyzmów ludzi ubiegłych epok. Niestety! I współcześni mają dużo ciekawych rzeczy do powiedzenia. Proszę, przekonajcie się sami! Człowiek jest wtedy sławny, gdy gazety przytaczają jego opinie na tematy, o których nie ma zielonego pojęcia.

(Antoni Uniechowski)

Jak mądre byłyby kobiety, gdyby miały te rozumy, które dla nich potracili mężczyźni!

(Julian Tuwim)

Gdy p'sarz jest młody, mówi się o nim — „obiecujący”, gdy jest w sile wieku — „wy-bitny”, gdy jest stary — „znakomity”, gdy już nie pisze — „zasłużony”, gdy dowcipny — „błyskotliwy”, gdy niedowcipny — „głęboki”, a gdy nikt o nim nigdy nie słyszał — „znany”.

Wiesław Brudziński

Trudno robić dwie rzeczy naraz: mówić i myśleć jednocześnie.

(Magdalena Samozwaniec)

Zapomniałem zapisać jakiejś myśli. Zeby mi ją choć był ktoś ukradł.

(Stanisław Jerzy Lec)

„Było cymbalistów wielu...” Było? Jest!

(Adam Polewka)

Czytał w jej myślach i stał się ponury. Oto są skutki nudnej lektury.

(Bogdan Brzeziński)

## Gazeta Krakowska

22 marca 1809 roku

W Strassburgu uwięzzone zostały dwie osoby, które używały tajnych sposobów dla kalczenia wieśniaków, aby ich w ten sposób uwolnił od służby wojskowej.

Syrop z winnych jagód Parmentiera znalazł szczególnie w południowej Francji wielu przy-jaciół. Zrobiono go o-statniej jesieni do 200.000 centnarów.

Ogłoszenie: „Pewna pani, która dawniej donosiła, iż będzie utrzymywała na pensji do wszelkiej edukacji panienki pierw-szej noblessy, donosi iż teraz mieszka tu w Krakowie na ul. S. Ja-na w kamienicy pod Nrm 474 na pierwszym piętrze”.

22 marca 1894 roku

Wieczorne przedsta-wienie w teatrze wy-pađło pod każdym względem świetnie. no-

Ogłoszenie: „Znalezo-ne!! Po długich i niez-mordowanych studiach udało się wreszcie dro-wi von Benden sprepa-rować pomadę do wło-sów, o której całkiem słusznie można powie-dzieć, że spełnia swój prawdziwy cel. W nader krótkim czasie powodu-je pelny i silny zarost włosów brody i na głowie i zapobiega ich wy-padaniu. Wynalazca ręczy za niezawodny sku-tek”.

(orl)

## Obiektywem przez świat — Ghana



Miejscowa piękność. Fot. CAF

## Gazeta Krakowska

22 marca 1809 roku

W Strassburgu uwięzzone zostały dwie osoby, które używały tajnych sposobów dla kalczenia wieśniaków, aby ich w ten sposób uwolnił od służby wojskowej.

Syrop z winnych jagód Parmentiera znalazł szczególnie w południowej Francji wielu przy-jaciół. Zrobiono go o-statniej jesieni do 200.000 centnarów.

Ogłoszenie: „Pewna pani, która dawniej donosiła, iż będzie utrzymywała na pensji do wszelkiej edukacji panienki pierw-szej noblessy, donosi iż teraz mieszka tu w Krakowie na ul. S. Ja-na w kamienicy pod Nrm 474 na pierwszym piętrze”.

22 marca 1894 roku

Wieczorne przedsta-wienie w teatrze wy-pađło pod każdym względem świetnie. no-

Ogłoszenie: „Znalezo-ne!! Po długich i niez-mordowanych studiach udało się wreszcie dro-wi von Benden sprepa-rować pomadę do wło-sów, o której całkiem słusznie można powie-dzieć, że spełnia swój prawdziwy cel. W nader krótkim czasie powodu-je pelny i silny zarost włosów brody i na głowie i zapobiega ich wy-padaniu. Wynalazca ręczy za niezawodny sku-tek”.

(orl)

## Spadnie czy nie spadnie?

Wkroczyliśmy w erę sztucznych księżyców i rakiet kosmicznych. Lamy dzienników i czasopiśmi zapelniały wypowiedzi o przedniejszych światowych powag w sprawach astronautyki. W Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych, Japonii — zgłaszają się już pierwsi kandydaci kosmicznych podróży.

Spróbujmy jednak cofnąć się o 150 lat! Sprawy wszechświata interesowały ludzkość od dawna. Co na ten temat mówiono wówczas? Oto rozważania, które pod tytułem „Astronomiczne postrzeżenia w Monachium” przedrukowały polskie pisma w marcu 1809:

„Pewną jest rzecz, iż ziemia była niegdys cięczą, potem miękka, twardniała z wolna, a najpierwej w części, którą zamieszkujemy, potem w innych częściach. Wszystko twardnieje: płynne kawałki części twardnieją z wiekiem, potem prowadzą do grobu; wszystko się obala, domy, góry, sklepienia. I czemże innem jest nasza ziemia, jeżeli nie sklepieniem? Saturn upadł bez wątpienia, Jowisz upadnie kiedyś, nowe

planety nie są czem innym, jak rozbitkami upadłych światów. Ziemia nasza miała oczywiście niegdys więcej jak jeden księżyc. Niektóre z nich upadły w Szwajcarii i uformowały tam Alpy i lodowate góry. Czemużby terazniejszy nasz księżyc nie miał także kiedyś upaść.

Jeżeli księżyc upadnie na ziemię, tedy jego wstrząśnienie nie będzie tak mocne jak sobie wystawiamy. Siła jego ma się jak 1:151.000. Jesteśmy moonniejszą stroną. Zwycięstwo zatem przy nas być musi. Spotkanie bardzo będzie szybkie i krótkotrwałe. Można niezaprzecznie dowiedzieć, że wszystko ukończy się w 17 minutach. Bojażń, ażeby przez nagły upadek księżycyca nie zapaliła się ziemia, nie jest wprawdzie nie-podobna, ale ogień przyszyony zaraz zostanie przez morza, które się wzrusza.

Jeżeliby to dowody nie wystarczyły do uspokojenia umysłów, tedy przywieść jeszcze muszę ostatni... iż jeżeli kiedy księżyc spadnie na ziemię, tedy to nie nastąpi przed 25000 lat i zżyjąca na ówczas ludzie wcale nas obchodzić nie będą.”



(orl)



**CZYTELNICZY** z pewnością zauważą, że w ostatnich dniach coraz więcej miejsc, m o z e m y p o s t a w i e c ać n o t a t k o m, o m a n i a j a c y m w y n i k i z w a l c z a n i a w y c z i n ó w c h u l i g a n s k i c h. J e s t t o o b j a w b a r d z o p o c i e s z a j a c y; j e z e l i n p. p r z e d r o k i e m p r z e w a z a j a m i w p r a s i e r a z c z e j m a t e r i a l i, u k a z u j a c e p r o b l e m c h u l i g a n s t w a i n a s z a n i e m o c w t e j d z i e d z i n i e t o d z i s c o r a z c z e ś c i e j m o z e m y z s a t y s f a k c j a k s t w i e r d z i ć, że c h u l i g a n n a t y c h m i a s t p o d o k o n a n i u s w e g o c z y m u z o s t a j e u j e t y i u k a r a n y.

W pewnej mierze jest to niewątpliwie działanie nowego prawa antychuligańskiego, które pozwala sprawcom osądzić w trybie przyspieszonym, z wyjątkami, wykonalność kary. W sensie społecznym prawo to działa na zasadzie katalizatora. Lu-

### Sadzimy

dzie zaczynają wierzyć w siłę solidarnego przeciwdziałania chuligańskim ekscesom, gdyż wiedzą, że dzięki nowemu trybowi postępowania karnego zagrożona jest skuteczność oporu.

19 bm. w jadącym około godz. 21.30 z Nowej Huty w kierunku Ronda tramwaju na przednim pomoście ostatniej przystanki znajdowała się grupa chuliganów. Zachowywali się w ohydny sposób (którego opisu oszczędzamy Czytelnikom) oraz najgorszymi słowami zelżyli konduktorkę, która zwróciła im uwagę, że przez pewien czas panowała w wozie a w n a a t m o s f e r a. W s z y s t c y c z u l i m y s i j a k o ś d z i w i e s t e r r o z y m o w a n i u b e z c e l i o n o ś c i c h u l i g a n ó w. A l e u k r ó t c e j e d e n z p a s a ż e r ó w p r e z e n t a m z a k o p a n e m i l e c z n e i s p o t k a j a c s i ę z n a t y c h m i a s t o w y m p o p a r c e m w s z y s t k i c h p a s a ż e r ó w. K o n d u k t o r k a, k t ó r a d o t y c h z a n i e b y l a p e w n a, c z y m o z e l i c z yć n a n a s z a o b r o n ę, w i d z i a c n a s z a p o s t a w ę z a t r z y m a j a t r a m w a j i i p o b i e g a t o p o b l i s k i c h k o s z a r b a t a l i o n u r e z e r w o w e g o M O. „O d s i e c z” p r z y b y l a n a t y c h m i a s t — c h u l i g a n i m u s i e l i o p u ś c i ć w ó z i w t o w a r z y s t w i e o b y w a t e l i w s z a r y c h m u n d a t r a c h p o w e d r o w a l i n a k o m i s a r i a t.

Wydarzenia na pozór drobne, ale świadczące o tym, że narazie faktycznie nastąpiły te zmiany — uczciwych, spokojnych obywateli. A jest nas przystająca większość.

(S.Z.)

### Sklepy i lokale gastronomiczne w okresie świątecznym

Celem zapewnienia odpowiedniego zaopatrzenia w dniach, poprzedzających święta i na święta, Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa ustala następujące godziny otwarcia sklepów i prywatnych zakładów gastronomicznych od 22 do 30 bm.

22 bm. (niedziela) wszystkie sklepy czynne, jak w dni powszednie; w dniach od 23 bm. do 30 bm. włącznie sklepy spożywcze i przemysłowe mają być otwarte o jedną godzinę dłużej, jednak nie dłużej, niż do godz. 21 z wyjątkiem sklepów nocnych oraz sklepów z jednoosobową obsługą.

Wszystkie sklepy mięsne będą w dniach 24, 25 i 26 bm. otwarte o dwie godziny dłużej, niż normalnie.

28 bm. (sobota) wszystkie sklepy mają być otwarte o godzinę wcześniej i czynne bez przerwy do godziny 16. Dyżurne sklepy ogólnospożywcze, mięsne oraz z nabiałem i pieczywem — do godziny 18.

Zakłady gastronomiczne — 28 bm. mają być otwarte do 18 (zakłady dyżurne będą czynne do 20); bary mleczne w tym dniu będą otwarte do godz. 17.

29 bm. (niedziela) wszystkie sklepy i zakłady gastronomiczne będą czynne — z wyjątkiem dyżurnych zakładów zbiorowego żywienia.

30 bm. punkty sprzedaży detalicznej oraz zakłady gastronomiczne czynne będą tak jak w każdą niedzielę. Z barów mlecznych otwarte zostaną tylko dyżurne. Powszechny Dom Towarowy będzie w tym dniu zamknięty.

### Harcerska wystawa

Z okazji rozpoczynającego się Świątecznego Tygodnia Młodzieży, który trwa od 21 do 28 marca bm., krakowska Komenda Chorągwi zorganizowała w jednej z sal Rady Narodowej miasta Krakowa wystawę harcerską „Jak pracują harcerze miasta Krakowa?”. Wystawa, zaprojektowana i wykonana przez 40 Krak. Drużyn Harcerszy „Huragan” przy III Lic. im. J. Kochanowskiego (st. projektant i wykonawca, jest uł. Andrzej Walowski, obraz. — Andrzej Walowski, działalność kulturalno-sportowa i przeycia obywatela Krakowskich harcerzy. Wystawa ilustrowana jest ich. czynnymi fotografiami i planszami. Wystawa zostanie otwarta dziś, tj. w sobotę i będzie czynna codziennie przez cały tydzień, w godzinach od 3 do 19, a w niedzielę, 23 bm., od godz. 10 do 13.

### Komunikat MO

Osoba, jadąca pociągiem z Krakowa w stronę Szczakowej 4 marca br., ok. godz. 23.27 (która) na trasie Rudawa-Krzyszówce skradziono teczkę skórzaną, w której znajdował się m. in. sweter męski, koszulka, rekawiczki skórzane oraz żywność — proszona jest o zgłoszenie się po odbiór skradzionych rzeczy w Komendzie Miejskiej MO w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego 24/II p., pok. 44.

### Grypa nie ustępuje

Mimo pięknej pogody, grypa nie chce opuścić naszego miasta. Wprost przeciwnie — wykazuje nawet tendencję wzrostu.

Np. 17 bm. Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zamotowała 2424 zachorowań, 18 bm. 2517. Największe nasilenie epidemii występuje w dzielnicach: Zwierzyniec (702 wypadki), Podgórze (649), a podobną liczbę zachorowań notuje się w dzielnicach Stare Miasto (320), Kleparz (200) Nowa Huta (232), Grzegorzki (221).



Ogromny wykop — pod fundamenty przyszłego Hotelu Turystycznego, który stanie u zbiegu ulic Westerplatte, Błity pod Lenino i Kopernika. Na razie sytuacja turystyczna w Krakowie jest nieszezęliwa, czekamy więc niecierpliwie na nowy obiekt (prace postępują dość powoli), który przynajmniej częściowo rozwiąże trudności z zakwaterowaniem turystów.

## Nasze Miasto

### Na wołowej skórze zostanie spisany regulamin Bractwa Zakowskiego UJ

Zbliżająca się 600 rocznica założenia krakowskiej Almae Matris rozbudza aktywność i pomysłowość obecnych scholarów, chcących uświetnić tę ważną dla kultury polskiej uroczystość.

Ostatnio z inicjatywy Rady Uczelnianej ZSP zawiązało się na UJ Bractwo Zakowskie. Ambitne plany Bractwa koncentrują się wokół poznania i ożywienia starych, bogatych tradycji zakowskich (otrząśnięty itp.) oraz wypracowania nowych form i zwyczajów odzwierciedlających współczesne życie studenckie.

Drugi kierunek pracy Bractwa to działalność naukowa oraz popularyzatorska w zakresie tradycji Uniwersytetu. Ważną będzie również (o ile pozwoli na to fundusze, które Bractwo samo wypracuje) działalność wydawnicza. Bractwo przystąpiło już do pracy. Celem wstępnych starań jest zdobycie locum, w którym można by urządzić stylizowaną piwnicę zakowską. Będą tu kulturowane dawne rozrywki zakowskie, urządzane pokazy alchemiczne, otrząśnięcie, zabawy studenckie w strojach tradycyjnych itd. Studenci myślą nawet o przyrządzeniu staropolskich napojów — według oryginalnych, dawnych recept.

Jest nadzieja (dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się Konserwatora Miejskiego do przedstawionych planów zakowskiej piwnicy), że studenci uzyskają ją już niedługo — prawdopodobnie w Szarej Kamienicy przy Rynku Głównym. Przystąpiono do sporządzenia dwu oryginalnych dokumentów — powstania Bractwa i jego regulaminu, wykonanego na wołowej skórze.

### Zgrzytu Pijesz kawę... to cierp

NIE trzeba chyba nikogo przekonywać o tym, że w Krakowie jest wielu amatorów czarnej kawy. Wiekoszko z nich pije ten napój w kawiarniach. Niektórzy łączą to spotkanie z pogawędką przy „pół czarnej”.

Alie nie we wszystkich lokalach można posiedzieć i pogawędkę przy kawie. Ostatnio np. otwarto po przebudowie przy ul. Jana Brakow pod nazwą „Rio”. Projektant zapomniał jednak widocznie, że konsumenci będą chcieli

### GDZIE KIEDY?

SOBOTA, 21 MARCA 1959 ROKU

**TEATRY**

SŁOWACKIEGO — „Panna Maltowska” — 19.15. SALA KLUBU ZSK — „Lis i winogrona” (kom. dr. franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ — „Na tropie U-202 (radz. 7 lat) — 12; „Natalia” (kom. sens. fr.-wl., 16 lat) — 15.45, 18, 20.30. WRZOS — „Zaczarowany rower” (pol., 7 lat) — 18, 19, 12; „Bashom” (dram. japoński, 18 lat) — 15.45, 17.45, 19.45. WARSZAWA: „Siedmiu zbrodni” (wl., 12 lat) — 11.30; „Rzymskie opowieści” (kom. wl., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS — „Szerogolec Browkin” (radz. 7 lat) — 11.00; „Zbuntowana” (obycz. ang., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIT — „Natalia” (kom. sens. fr.-wl., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. MAŁA SALA SWIT — „Natalia” (kom. sens. fr.-wl., 16 lat) — 10.30; „Stewardy” (dr. NRF, 18 lat) — 15, 17, 19.15. SWIATOWID: „Białe noce” (melodramat, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MAŁA SALA SWIATOWIDA: „Panna de Scudery (NRD, 16 lat) — 11; „Zolnierz królowej Madagaskaru” (kom. muz., pol., 18 lat) — 15, 17, 19.15. ZWIĄZKOWIEC: „Jak bepniesz psy” (od 18 lat) — 11; „Troje z lasu” (radz., od 12 lat) — 17, 19. DOM KULTURY: „Dolina pokoju” (jugosl., od 12 lat) — 20. MIKRO: „Ostatni akt” (austriacki, od 14 lat) — 17, 19.30. ROTUNDA: „Sobotni wieczór” (od 16 lat) — 11.30; „Moralność pani Dulskiej” (czeski, od 16 lat) — 15, 18, 20. CHEMIK: „Zolnierz królowej Madagaskaru” — 19, 15; „Alam w cyrku” — 17. ISKIERKA: „Dym w lesie” (radz., 7 lat) — 11; „Kalsze szczęścia” (kom. pol., 16 lat) — 17.30, 19.30. ZUCH: „Królowa śniegu” (baśń, radz., 7 lat) — 11, 15, 19, 15.

### Komunikat

o wynikach dodatkowego losowania w dniu 17 marca 1959 r. Na wygrane w losowaniu dodatkowym 101-sej Gry „Lajkonik” przeznaczono 19,893,— zł.

Po sprawdzeniu zgłoszeń ustalono: brak wygranych z 6 trafieniami. Wygraną z 5 trafieniami na 19,893,— zł w p.o.

### Pogoda słoneczna

Jak podaje PIHM — pogodnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna od minus 4 st. na wschodzie i Poiskarpacie plus 2 st. na zachodzie; maksymalna od plus 8 st. na Wybrzeżu do plus 15 st. na południu i zachodzie. Wiatry na ogół słabe z kierunków południowo-wschodnich, jedynie na kratach północno-wschodnich i północnych — wschodnie.

### Klub »Złotej Ręki« wita wiosnę

Dziś, w sobotę, 21 bm. o godz. 17.30 w sali KZPBE przy ul. Kościuszki 22 odbędzie się impreza rozrywkowa „Witaj, wiosno!”, zorganizowana przez młodzieżowy Klub „Złotej Ręki”. W programie występy artystyczne i zabawa. Karty wstępu rozprowadza KD ZMS Stare Miasto, ul. Kanonicza 17. Można je będzie także nabyć (o ile coś zostanie...) przed samą imprezą w świetlicy KZPBE.

I jeszcze jedno: organizatorzy proszą kobiety o przysięcie w sukniach w kwiatki, a mężczyzn — z kwiatami w ręku.

### Poradnia Leczenia Wad Postawy powstanie przy ul. Okopy

Mieszcząca się „kątem” od wielu lat Poradnia Leczenia Wad Postawy, przetrucana niejednokrotnie z jednej szkoły do drugiej, czekała się narazie własnego pomieszczenia.

Ostatecznie zatwierdzono lokalizację poradni: będzie się ona mieścić przy ul. Okopy, w sąsiedztwie Kliniki Dziecięcej, na co Akademia Medyczna wyraziła zgodę. W budżecie miasta znajdują się odpowiednie fundusze i jeszcze w bieżącym roku przystąpi się do budowy poradni.

Nazajutrz rankiem wyruszę na zakupy. Ale niestety! W żadnym ze sklepów nie było koszułki, jak na wystawie... Były — ale zupełnie inne. W ohydnych, różowo-żółtych „kompozycjach”, brudno-brązowych odcieniach, takie rozmaite kraty, za które można co najwyżej kogoś uścisnąć... za karę.

Na pocieszenie za szubrym wystaw można było podziwiać estetyczne, zielono-czarne pepitki, żółte kwadraciki i inne przyjemne wzory. (Mowa tu o sklepkach, położonych w centrum — w Rynku Głównym i najbliższej okolicy).

### Nasz felietonik

### Czego nie ma na wystawie

Mimo wszystko kupitem jednak niezapłacone — w dużym sklepie sportowym przy „A-B”. Nawiasem mówiąc, obsługa była nadzwyczaj uprzejma i miła.

Alie na wystawie tego sklepu nie było z a d n e g o koszułkowego eksponatu. Kto wie, może tak i lepiej? W każdym razie wyimkobyły z tego, że b r a k „reklam” d a j e j e s z c e k u p u j a c e m u n a d z i e j e, i z c o s t a m w e w n a t r z sklepu wybierz...

## Marian Wallek-Walewski Muzyka „ograna” — dobrze zagrana

20 III 1959. Koncert PFK. Wykonawcy Michał Baranowski — dyrygent, Jurci Murali (Jugosławia) — fortepian. Program: F. Mendelssohn — Symfonia włoska, L. van Beethoven — Koncert fortepianowy c, F. Poulenc — Suita baletowa „Les biches”.

Jak widać, program zestawiał muzykę łatwą dla odbiorcy. Prowadzenie takiego koncertu kryje zawsze w sobie poważne niebezpieczeństwo: muzyka tego typu jest przeważnie „ograna”, znana z wielu znakomitych wykonań, posiada bogate tradycje wykonawcze. Przed dyrygentem staje więc niezmiernie trudne zadanie: osiągnąć oryginalność koncepcji, pokazać dzieło „od nowa”, często — tchnąć w utwór nowe barwy, ożywić znany tekst, uniknąć banału jeszcze jednego poprawnego wykonania. Symfonia „włoska” Feliksa Mendelssohna niewątpliwie należy do dzieł, których wykonanie piętrzy wszystkie wspomniane trudności. Osiągnięcie w niej dużego sukcesu może stać się udziałem tylko wybitnie uzdolnionego dyrygenta artysty mającego już swój „własny punkt widzenia”, swój własny „światopogląd muzyczny”. Wydaje mi się, że wczorajsze wykonanie Symfonii Mendelssohna spełniało wszelkie warunki nowego twórczego podejścia do nieodwzajemnionej raczej materiału, jaki przedstawia dla słuchacza jego tekst. Więcej, wydaje mi się, że Michał Baranowski udowodnił, że przedwczesne były sądy, dewaluujące zupełnie wartość muzyki Mendelssohna dla współczesnego odbiorcy. Pokazał, że tak jak można mówić o współczesnym wykonawstwie Chopina czy J. S. Bacha, tak też można mówić o nowym podejściu do muzyki twórcy „Pieśni bez słów”. Więcej: można ją w ten sposób wykonać.

Jurci Murali przedstawia niewątpliwie dużą klasę wykonawczą. To pianista obdarzony nie tylko dużą łatwością techniczną, lecz reprezentujący niezwykle ciekawą sylwetkę artystyczną. Jego styl wykonawczy leży raczej w kręgu wyznaczonym przez specyfikę tzw. szkoły francuskiej, choć np. w podejściu do interpretacji III Koncertu Beethovena

Suita Les biches („Lancier”) to cykl muzyki baletowej. Jej przeznaczenie może trochę tłumaczyć jej język muzyczny. Nie wydaje mi się jednak, aby była napisana z pewnym przemyśleniem dystansu: przy- mrużeniem oka. Wydała mi się w stosunku do dużej dozy banalności, jaką zdaje się zawierać — zbyt poważna, zbyt „na serio”. Podkreślić muszę, że choć sama muzyka nie wydała mi się specjalnie ciekawa, to jednak jej wykonanie było bardzo dobre i wydobycie, o ile mogłem sądzić, po jednokrotnym przesłuchaniu, wiele ciekawych momentów tego dzieła.

M. WALLEK-WALEWSKI

### Sprzedaj materiały budowlanych dla ludności Krakowa

Mieszkańcy Krakowa przyjmą zapewne z zadowoleniem wiadomość, że Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem prowadzi zgodnie z zaleceniem MHW detaliczną sprzedaż materiałów budowlanych dla ludności. Materiały te można nabywać w punktach przy ul. Krzyża 4, Dubowej 4a, Mogińskiej 21, Młobowej 1, Pstrzowskiej 91, Mazowieckiej 20 i w Bieżanowicach — przy ul. Kozyrnowskiej.

### Jerzy Boter Przejażdżki po Krakowie

KIEDYS ogromnie długo i dużo dyskutowano, czy w końcu Kraków ma być, czy nie, miastem zamkniętym. Tymczasem z całym inym przycyżmy rzeczywistość tak się stało. Należałoby przed wszystkimi drogami wlotowymi do Krakowa postawić wielkie tablice: „Objazd! Wstępnie wrobniony pod groźbą trwałego kaleczenia!” Ostatecznie dla kilku krajowych posiadaczy helikopterów — można miasto otworzyć, z tym jednak zastrzeżeniem, że krakowski Grand Hotel nie zbudować jeszcze lodowiska na dachu za przykładem swego stołecznego imiennika.

Wracamy jednak do sprawy miasta zamkniętego. Stan krakowskić ulic, które zdążyło już rozkopać i perspektywy najnowszych wykopków — całkowicie usprawiedliwiają zamknięcie dostępu do Krakowa. Ciekawe, czy be-

### GDZIE KIEDY?

SOBOTA, 21 MARCA 1959 ROKU

**TEATRY**

SŁOWACKIEGO — „Panna Maltowska” — 19.15. SALA KLUBU ZSK — „Lis i winogrona” (kom. dr. franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ — „Na tropie U-202 (radz. 7 lat) — 12; „Natalia” (kom. sens. fr.-wl., 16 lat) — 15.45, 18, 20.30. WRZOS — „Zaczarowany rower” (pol., 7 lat) — 18, 19, 12; „Bashom” (dram. japoński, 18 lat) — 15.45, 17.45, 19.45. WARSZAWA: „Siedmiu zbrodni” (wl., 12 lat) — 11.30; „Rzymskie opowieści” (kom. wl., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS — „Szerogolec Browkin” (radz. 7 lat) — 11.00; „Zbuntowana” (obycz. ang., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIT — „Natalia” (kom. sens. fr.-wl., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. MAŁA SALA SWIT — „Natalia” (kom. sens. fr.-wl., 16 lat) — 10.30; „Stewardy” (dr. NRF, 18 lat) — 15, 17, 19.15. SWIATOWID: „Białe noce” (melodramat, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MAŁA SALA SWIATOWIDA: „Panna de Scudery (NRD, 16 lat) — 11; „Zolnierz królowej Madagaskaru” (kom. muz., pol., 18 lat) — 15, 17, 19.15. ZWIĄZKOWIEC: „Jak bepniesz psy” (od 18 lat) — 11; „Troje z lasu” (radz., od 12 lat) — 17, 19. DOM KULTURY: „Dolina pokoju” (jugosl., od 12 lat) — 20. MIKRO: „Ostatni akt” (austriacki, od 14 lat) — 17, 19.30. ROTUNDA: „Sobotni wieczór” (od 16 lat) — 11.30; „Moralność pani Dulskiej” (czeski, od 16 lat) — 15, 18, 20. CHEMIK: „Zolnierz królowej Madagaskaru” — 19, 15; „Alam w cyrku” — 17. ISKIERKA: „Dym w lesie” (radz., 7 lat) — 11; „Kalsze szczęścia” (kom. pol., 16 lat) — 17.30, 19.30. ZUCH: „Królowa śniegu” (baśń, radz., 7 lat) — 11, 15, 19, 15.

### Komunikat

o wynikach dodatkowego losowania w dniu 17 marca 1959 r. Na wygrane w losowaniu dodatkowym 101-sej Gry „Lajkonik” przeznaczono 19,893,— zł.

Po sprawdzeniu zgłoszeń ustalono: brak wygranych z 6 trafieniami. Wygraną z 5 trafieniami na 19,893,— zł w p.o.

### RADIO

Godz. 8.30: Fragmenty operowe: Gra Zespołu Melodyków Rozgl. Wrocławskiej PR z udziałem Piotra Łobozza — fortepian; 9.30: Z cyklu: „Opowieści wędrownicze”; 10.00: Suita rozrywkowa; 10.30: Radioteatry: „Młoda Butrycka”; 14. GRŚCI: 11.00: Trzeci koncert chopinowski; 11.30: Prześlą prasy krakowskiej; 11.45: Porady praktyczne dla kobiet w obrębie Karoliny Kocowej; 12.15: Audycja na wsi; 12.25: W rytmie tańca i piosenki; 12.40: Audycja aktualna; 12.50: Koncert zyczeń; 15.10: Pieśni i tańce ze zbiorów Oskara Kolberg; 15.30: Audycja dla dzieci: „Kraj lat dziecinnych” wiersze poetów polskich; 16.00: Władysław Rezerwowi; 16.30: Skarżyska Intenwencji; 16.15: Koncert muzyki polskiej; 16.45: Dziennik krakowski; 17.00: Komentarz tygodnia Stanisławu Jasińskiemu; 17.30: Koncert polskiej muzyki chóralnej; 17.30: Audycja literacka; 17.50: Gra Robert Valentino — fortepian z tow. sekcji rytmicznej; 18.05: Na krakowskim rynku — fakty, plotki, komentarze; 18.25: Felieton Marcelego Jorsta; 18.35: Muzyka i aktualność; 19.00: Na krakowskiej estradzie; 19.35: Korespondencja z zagranicy; 19.50: Radio-reklama; 20.27: Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego; 20.40: Gra Poznańska; 20.50: 15-ka Radiowa; 21.00: „Majstałkowie” odcinek powieści radiowej; 21.30: Zgaduj — zgadujka; 23.00: Robert Schumann: Fantazja C-dur op. 17 w wyk. Claude Arcaury (Chile — fortepian); 23.35: Muzyka taneczna; 24.00: Muzyka taneczna.

### KINA

APOLLO: „Bohaterka dnia” (dramat obcy, włoski, 16 lat) — 10, 12.15; „Lapać złodzieja” (kom. dram. hinduski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: „Zakazany owoc” (kom.-dr., fr., 18 lat) — 10.30, 12.45; „Pan Anatol szuka miliona” (kom. pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SZTUKA: „Bramkarz z naszej ulicy” (cz., od 12 lat) — 10, 12.15; „Idiota” (dr. obycz., radz., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Zakazany owoc” (kom.-dr., franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Białe noce” (melod., wl., 18 lat) — 10, 12.15, 14.30; „Zaczarowany owoc” (kom. sens. fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.30. WARSZAWA: „Rzymskie opowieści” (kom. wl., 14 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Zarzucający istoty” (kom. franc., 13 lat) — 15.30, 17.45, 19.15; „Milion na wześci” (dram. 7 lat) — 10, 12; „Orzeł” (pol. woj., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. MAŁA SALA SWIT: „Stewardy” (NRF, dr. 18 lat) — 15, 17, 19.15. SWIATOWID: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Białe noce” (melod., wl., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. MAŁA SALA SWIATOWIDA: „Zolnierz królowej Madagaskaru” (kom. pol., 18 lat) — 15, 17, 19.15. ZWIĄZKOWIEC: „Góra tajemnic” (12 lat) — 11; „Troje z lasu”; (radz., 12 lat) — 17, 19. 12. program dla dzieci. DOM KULTURY: „Dolina pokoju” (jug., 12 lat) — 20. DOM ZOLNIERZA: „Na zawiesz” (USA, 14 lat) — 13, 15.45, 18, 20.15. MIKRO: Ba ki dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Ostatni akt” (aust., 14 lat) — 15.30, 17, 19.30. ROTUNDA: „Sobotni wieczór” (16 lat) — 11.30; „Moralność pani Dulskiej” (cze- 16-tu.

### TELEWIZJA

Godz. 16.15: Program dla dzieci: „Młz z oienka”; 16.30: Quiz dla młodzieży; 17.55: Wujcio Adas i Karłus — bajka; 18.15: „Technika”; 18.50: „Nowe Tychy” — reportaż telewizyjny; 18.45: Program filmowy; 19.15: Program tygodnia; 19.30: Dziennik telewizyjny; 20.30: „Trzy depesze” — film fabularny produkcji francuskiej; 20.45: „Historia kabaretu polskiego”; 20.50: „Miraz”; 20.55: Zapowiedź Kazimierz Rudzki.

### TEATRY

IM. J. SŁOWACKIEGO: „Zbrodnia i kara” — 19; MODRZE-

### APTEKI

jak w sobotę.

### DYZURY

INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, CHIRURGICZNY: Trynatarska 11, POŁOŻNICZY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 34, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

### RADIO

Godz. 8.30: Audycja studencka; 8.50: Spiewa Yma Sumac — 9.00: Godygodniowy felieton Antoniego Wasilewskiego; 9.20: Audycja literacka; 9.50: Audycja z Rzeszowa; 10.20: Felieton literacki; 10.30: „Nowe nagrania”, aud. w opracowaniu Romana Jasińskiego; 11.00: Z cyklu: „Wybrane nowela”; 11.30: Słuchamy muzyki ludowej; 12.04: Poranek symfoniczny; 13.15: „Technika i muzyka taneczna w wyk. orkiestry NRD”; 13.40: Koncert zyczeń; 15.00: Audycja dla dzieci — „Baśń o zaklętym kaczorze”, słuch. M. Kann; 16.05: Wyniki Lajkonika; 16.30: Audycja literacka; 16.30: XXIII audycja z cyklu: „Wydawni pianiści”; 17.05: Korespondencja z zagranicy; 17.15: „Podróż melomana”; 17.30: Muzyka taneczna; 18.20: „Proszę mówić słuchamy”; 18.50: Muzyka taneczna; 19.35: Muzyka dla wszystkich; 19.35: Wiadomości sportowe; 20.30: Rewia piosenek w oprac. Lucjana Kryńskiego; 21.10: „Szeze z Efadu”; 21.15: „Fryna” dwa słuchowiska; 21.40: Krakowskie aktualności sportowe; 22.05: Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.35: Melodie filmowe; 22.45: Muzyka taneczna w wyk. orkiestry NRD; 23.10: Z cyklu: „Muzyka królów baletników”; 23.00: Muzyka taneczna, czna.

### TELEWIZJA

Godz. 16.30: Kabaret młodzieżowy „Zak”; 17.05: Program dla dzieci: „Trzewiczki na bruku”; film fabularny produkcji jugosłowiańskiej; 18.00: Słuchamy „Pana Tadeusza” — odc. V; 18.15: Dziennik telewizyjny; 19.00: Teleturniej — „Wybory Miss i Mistrza Inteltekury” — finały; 21.03: „Bohaterka dnia” — film fabularny produkcji włoskiej — dozwolony od lat 16-tu.